Dzisiejszy numer zawiera 16 str. druku

Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 5 czerwca 1938 Nr 153

Walka duchów

Czasy, w których żyjemy, mają jedną wyższość nad okresem minionym. Wypełnione są walką, ale nie walką o marne, drobne, grupowe, materialne interesy. Wypełnione są walką o największe i najświętsze wartości.... żyjemy, jak w epoce krucjat średniowiecza.

Wszyscy mężowie stanu powtarzają aż do znudzenia, że chaos i kryzys naszych czasów ma swe źródło w duchowych przyczynach i tylko przez odrodzenie duchów mogą być zażegnane. Powszechnie panuje przekonanie, któremu wyraz dał Pius XI przed 7 laty w enc. „Quadrag. anno", że do uleczenia ludzkości trzeba wprawdzie reformy urządzeń, ale jeszcze bardziej — moralnego odrodzenia.

Jest to charakterystyczna cecha naszych czasów. A dla nas powód do słusznej — jak mówił Pius XI do kard. Baudrillart — dumy, że w takim właśnie okresie żyć nam Opatrzność kazała i w tak wielkiej walce być żołnierzami.

ŚWIAT NIEWYKOŃCZONY.

Liturgia „Zesłania Ducha św." przedstawia nam Ducha Bożego jako ducha prawdy i ducha miłości. I tam On jest, gdzie panuje prawda i miłość.

Najtrudniejszą z wszystkich duchowych czynności człowieka jest poznanie prawdy. — Boimy się jej, uciekamy od niej, albo ją chwytamy tylko powierzchownie. Zejść w głąb, dotrzeć do najgłębszych zakamarków duszy i zjawisk społecznych, nie cofnąć się przed największą zagadką, — oto szukanie prawdy.

W głębokiej powieści Bernanosa: „Pamiętnik wiejskiego proboszcza" — ktoś mówi do bohatera powieści, księdza:

— Pozostawiliście świat chrześcijański niewykończonym. Stąd jego dzisiejsze grzechy i walki...

Prawda może wybaczyć błąd, ale go nie może chwalić. Prawda może chwalić zewnętrzną formę chrześcijańskiego społeczeństwa, ale nie może na niej poprzestawać... Działalność wielu katolickich mężów stanu, także we współczesnej Europie, często polegała na przywracaniu zewnętrznych form bez wewnętrznej zmiany duszy narodu... Konkordat, prawa wyznaniowe, katolickie ustawy szkolne i rodzinne, pielgrzymki — są formą, która tylko wtedy będzie trwała, gdy jest wyrazem treści katolickiej w społeczeństwie.

I nie wolno nazywać „upartą negacją" tego kierunku, który walcząc z teraźniejszością i wytykając blichtr, frazes i komunał, domaga się pogłębienia katolicyzmu i konsekwencji

HISTORIA — SĄDEM.

Duch św. jest duchem miłości. Jest to język teologiczny. Język „świecki" zaś w miejsce „miłości" podstawia „braterstwo", lub „solidaryzm".

Nasz świat jest zaprzeczeniem tak pojętej miłości. Jeśli go nie rozdziera klasowy marksizm, jeden wyraz nienawiści, to go rozdziera jakiś imperializm, szowinizm, lub rasizm, drugi współczesny nam wyraz nienawiści społecznej. „Historia świata — mówi pięknie francuski socjolog, La Tour du Pin — jest sądem świata". Jesteśmy sędziami samych siebie. I narody są sędziami dla siebie samych. Takim sądem dla narodu rosyjskiego jest bolszewizm. Była nim dla narodu niemieckiego klęska r. 1918... Jeśli pożyjemy dłużej, będziemy świadkami innych jeszcze „sądów". Nie można bezkarnie rozniecać nienawiści. Ten posiew, wcześniej, czy później, mści się na siewcy.

DUCH I SIŁA.

Realizacja zasad prawdy i miłości w życiu społecznym dałaby raj. Ich zaprzeczenie staje się piekłem. Rosja Stalina nie zna prawdy i pogwałciła miłość. Jej ustrój jest zaprzeczeniem podstawowych zasad czystego rozsądku, a jej obyczaje urągają wszelkiej społecznej myśli, nie już idei braterstwa. Dlatego, że zamiast Duchowi tron oddała Sile. Nie będzie wiecznym jej panowanie. Im więcej się sroży, tym jest słabszą.

W tej chwili Rosja Stalina demonstruje na zewnątrz największą siłę. Nigdzie indziej nie byłoby to możliwe, co zrobił Stalin w ostatnich czasach. Wytępił wszystkich towarzyszów młodości i lat rewolucyjnych, a miliony opornych stracił. Na to nie pozwolił sobie żaden dyktator. Więc na zewnątrz wrażenie niezwykłej siły. — Ale — rzecz znamienna — nikt w Europie, poza samym Stalinem, nie sądzi, że te „sukcesy" i te „zwycięstwa" zabezpieczają mu spokojną przyszłość. Przeciwnie. Im tych „sukcesów" więcej, tym przyszłość niepewniejsza. Siła działa tylko na długość wyciągniętego ramienia, a Duch działa w przestrzeń.

To nam uzmysławia dzień Zielonych Świątek. Od zesłania Ducha św. rozpoczęło się wielkie dzieło zdobywania świata przez Chrystusa. Jeśli zaczęte dzieło chcemy doprowadzić do końca, jeśli go nie chcemy zostawić „niewykończonym", przyłóżmy rękę do odnowienia ducha narodu przez religię... Wielkie zmiany, których wymaga nasza epoka, mogą się dokonać tylko przez ducha. J P.

Powstańcy nie chcą słyszeć o rozejmie w Hiszpanii

Londyn, 4. VI. (PAT). W związku z pogłoskami o zamierzonym jakoby przez rząd brytyjski doprowadzeniu do rozejmu w wojnie domowej w Hiszpanii, korespondent dyplomatyczny popołudniowej gazety „Star" przewiduje następujący rozwój wydarzeń:

1) wycofanie z Hiszpanii pierwszych grup obcych ochotników,
2) Włochy a możliwie i Niemcy będą interweniowały w Burgos, a Francja w Barcelonie,
3) zaproponowanie rozejmu obu stronom,
4) konferencja przedstawicieli Barcelony i gen. Franco bądź w Londynie, bądź w Szwajcarii w celu zgodnego przyczynienia się do stworzenia prowizorycznego rządu w Hiszpanii,
5) rząd prowizoryczny przeprowadzi plebiscyt lub poleci konstytuancie zadecydowanie przyszłego ustroju w Hiszpanii.

Korespondent twierdzi, że ze strony brytyjskiej dokonano już sondowania rządu włoskiego dla pozyskania Włoch na rzecz tego projektu, przy czym według korespondenta, Włosi są rzekomo przychylnie usposobieni wobec tej propozycji. — Rząd francuski miał już podobno zawiadomić o rozmowach tych Barcelonę.

W związku z powyższą wiadomością korespondenta dyplomatycznego gazety „Star" z kół Foreign Office wyjaśniają, że wiadomości te są jedynie domysłami korespondenta, pozbawionymi wszelkich istotnych podstaw.

Londyn, 4. VI. (PAT). Ks. Alba, specjalny agent rządu powstańczego w Londynie, zaprzeczył kategorycznie, jakoby za jego pośrednictwem czynione być miały jakieś kroki w sprawie zawarcia rozejmu w Hiszpanii. Książę oświadczył, że gdyby nawet miał miejsce taki wypadek, to nie mógłby on udzielić innej odpowiedzi, jak powtórzyć wielokrotnie uczynione przez gen. Franco oświadczenie, że pokój w Hiszpanii możliwy jest jedynie w wypadku zupełnego poddania się wojsk rządowych.

Stan oblężenia w Aleksandretcie

Paryż, 4. VI. (PAT). Sytuacja w Sandżaku Aleksandretty, gdzie — jak wiadomo — plebiscyt, organizowany przez organy Ligi Narodów, ma się odbyć 15 lipca, jest w dalszym ciągu poważna. Wysoki komisarz Ligi Narodów celem zapewnienia bezpieczeństwa na terenie Sandżaku, zmuszony był do ogłoszenia stanu oblężenia. Ponadto władze policyjne na terenie Aleksandretty z rąk cywilnego komisarza francuskiego Garreau, przejął major Collet, dowódca batalionu strzelców marokańskich, przysłanego z Antiochii do Sandżaku dla zapobieżenia powtórzeniu się krwawych zajść, jakie wydarzyły się w ostatnich czasach. Między Paryżem i Ankarą toczą się ożywione rozmowy dyplomatyczne, mające na celu znalezienie rozwiązania trudnej sytuacji. Min. Bonnet konferował w ciągu ostatnich dni czterokotnie z ambasadorem tureckim w Paryżu, Suad Davazem.

Chłód między Rzymem i Paryżem

Paryż, 4. VI. (PAT). Czwartkowa mowa hr. Ciano wywołała w Paryżu niekorzystne wrażenie. Ogólne wrażenia i wnioski, jakie prasa francuska wysnuwa z mowy hr. Ciano streszczają się w tym, że sprawa podjęcia na nowo rokowań pomiędzy Paryżem a Rzymem nie wydaje się bliską. Nadzieje na szybkie odprężenie w stosunkach z Rzymem będą zawodziły, dopóki zagadnienie hiszpańskie w swoich zasadniczych zarysach nie zostanie rozstrzygnięte.

Rumunia z góry ustępuje mniejszościom

Bukareszt, 4. VI. (PAT). Rząd rumuński nosi się z zamiarem wypracowania nowego statutu mniejszościowego, który byłby niebawem wprowadzony w życie.

Czesi nie wierzą w dobrą wolę Anglii

Praga, 4. VI. (PAT). **Pesymistyczny ton, który zapanował w prasie czeskiej, od dwóch dni nie uległ zmianie. Inne jest tylko jego podłoże, mianowicie uwaga publicystów zwrócona została na sytuację wewnętrzno-polityczną. Prasa jednogłośnie stwierdziła, że okres krytyczny jeszcze bynajmniej nie minął.**

„Narodni Polityka" stwierdza, że wszelkie najdrobniejsze nawet zajścia na granicy należy prowadzić w ewidencji, gdyż każde zajście można rozdmuchać, o ile brak jest dobrej woli. Dziennik w związku z tym zwraca uwagę na wzmagającą się propagandę antyczeską w Niemczech, która podnieca gorętsze żywioły sudecko-niemieckie. Dalsze niebezpieczeństwo widzi autor od strony angielskiej. Anglia chce zapewnić światu pokój, lecz nie wiadomo, kto poniesie koszty tego. Zatem kryzys się przewleka i obawiamy się — pisze dziennik — że nie skończy się nawet po ukończeniu rozmów w sprawie statutu mniejszościowego.

Pismo angielskie oddaje Niemcom Sudety

Londyn, 4. VI. (PAT). **„Times" rozpatruje dziś w obszernym artykule zagadnienie plebiscytu w Czechosłowacji, pisząc, iż sprawa czeska pozostaje nadal najpilniejszym zadaniem dyplomacji europejskiej, a plebiscyt uważać należy jako drogę do rozwiązania tej sprawy.**

Większość społeczeństwa angielskiego, pisze „Times", jest zdania, że Niemcy sudeccy winni uzyskać możność zadecydowania drogą plebiscytu co do swej przyszłości, nawet gdyby oznaczało to przejście ich z Republiki Czechosłowackiej do Rzeszy Niemieckiej.

Rozpatrując w dalszym ciągu zasadę samostanowienia narodów o sobie, „Times" pisze, że zasada ta nie była przyznana ludności niemieckiej w Austrii i Czechosłowacji. Było to krótkowzroczne i niemądre. Neimcy w Austrii i Czechosłowacji czynili próby głosowania na rzecz zjednoczenia z resztą narodu niemieckiego, lecz życzenia ich zostały udaremnione.

„Times" rozważa dalej trudności urządzenia plebiscytu, wynikające z sytuacji wewnętrznej Czechosłowacji i pisze, że rząd czechosłowacki będzie dążył do niedopuszczenia do plebiscytu, którego rezultatem byłoby odstąpienie obszaru Sudetów i utrata tego terytorium dla Republiki Czechosłowackiej.

Akcja Słowaków i niechęć Pragi

Praga, 4. VI. (PAT). **Taktyka prasy czeskiej w stosunku do zagadnienia słowackiego skrystalizowała się w ostatnich dniach w ten sposób, że członków delegacji Ligi Słowackiej usiłuje się poróżnić ze Stronnictwem Ludowym ks. Hlinki.** Toteż członków delegacji Ligi Słowackiej, a zwłaszcza prezesa dr. Hledko przedstawia się jako człowieka poważnego i obiektywnego, któremu groziło niebezpieczeństwo uwikłania się w sidłach zastawionych przez Stronnictwo Ludowe, a który jednak niebezpieczeństwa takiego szczęśliwie uniknął. Prasa czeska przyznaje Słowakom słuszność, o ile żądają oni równouprawnienia przy obsadzaniu stanowisk urzędniczych na Słowaczyźnie i w Pradze, ale dalszy ciąg ustępstw na rzecz postulatów delegacji amerykańskiej przedstawia się jako wynik jednostronnego informowania jej przez ludowców słowackich.

W tym duchu pisze tutejszy „Naród". W tym samym kierunku idą wywody „Czeskiego Slova".

Bratislawa, 4. VI. (PAT). Delegacja amerykańskiej Ligi Słowackiej przybyła do Bratislawy w czwartek wieczorem w towarzystwie posła Sidora i była na dworcu powitana entuzjastycznie przez licznie zgromadzoną ludność słowacką.

W niedzielę przemówił ks. Hlinka — Słowacy zawołają na cały świat: Słowacja dla Słowaków, i to żądanie wypełnimy. Przed hotelem „Carlton" zebrał się olbrzymi tłum, do którego wygłosił przemówienie ks. Hlinka, mówiąc m. in.: nie jesteśmy **Czechosłowakami, lecz Słowakami.** Tysiąc lat jesteście tutaj i nikt nas nie zdołał zniszczyć, nikt też nas nie zdoła zniszczyć.

Prezydium stronnictwa ludowców słowackich postanowiło ogłosić manifest do narodu słowackiego, który zostanie odczytany razem z umową pittsburską. **Na manifestacje, jakie odbędą się w Bratislawie, przybywa z prowincji około 50 tys. Słowaków, dla których przygotowane będzie 59 pociągów specjalnych.** Do Bratislawy przybyło kilkudziesięciu dziennikarzy zagranicznych, wśród których znajduje się m. in. znany sprawozdawca prasy amerykańskiej, Knickerbocker.

Niemcom chodzi o „nowy porządek"

Praga, 4. VI (PAT) Organ Stronnictwa Sudecko-Niemieckiego "Rundschau" zamieszcza rozmowę z przew. sudecko-niemieckiego klubu parlamentarnego pos. Kundtem, który oświadczył: **ani Henleinowi ani nam nie przedłożono statutu narodowościowego, czy też jego części jako podstawy do rozmów.** „Rozmowy nasze, powiedział Kundt, prowadzone są stale jeszcze w tym celu, aby znaleźć w ogóle platformę dla pertraktacyj. **Nie chodzi nam o żaden statut ani o żadne przywileje dla Niemców sudeckich, ale o nowy porządek prawny w państwie na podstawie najzupełniejszego uprawnienia narodów i grup narodowościowych w sensie żądań karlsbadzkich Konrada Henleina.** — Czy wszystkie czynniki miarodajne są skłonne do takich decyzyj okażą się dopiero w najbliższym czasie. Czeska opinia publiczna nie robi jeszcze takiego wrażenia".

Komuniści przewidują jakieś wydarzenia

Liberec (Reichenberg) 4. VI. (PAT) **Odbyło się tu wielkie zgromadzenie komunistyczne, na którym poseł Gottwald zwrócił uwagę na rozpowszechniane pogłoski o bliżej nieokreślonych wydarzeniach, mających nastąpić 11 i 12 czerwca. Mówca domagał się od rządu przyspieszenia prac przygotowawczych nad statutem narodowościowym i dopuszczenia do udziału w rozmowach komunistów.** Jednogłośnie uchwalono tekst listu, który w tej sprawie ma być przesłany premierowi Hodży.

Przedłużenie służby wojskowej

Praga, 4. VI. (PAT). „Die Zeit" dowiaduje się, **że obie izby parlamentu będą zwołane w połowie czerwca, aby uchwalić ustawę o przedłużeniu służby wojskowej do trzech lat. Wobec tego ma być postanowione, że żołnierze, którzy w jesieni skończą drugi rok służby wojskowej zatrzymani będą w szeregach przez dalszy rok.**

Powszechny Bank Kredytowy S. A.

Dnia 30 maja r. b. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady p. Prof. Dra Adama Krzyżanowskiego, Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Powszechnego Banku Kredytowego S. A. w Warszawie. Przedłożone na tym Zgromadzeniu sprawozdanie Dyrekcji z działalności za r. 1937 podkreśla pomyślne warunki gospodarcze, w jakich bank w roku sprawozdawczym pracował, oraz wzrost zarówno powierzonych bankowi wkładów oszczędnościowych i lokat z 37.8 milj. zł na 46.7 milj. zł, jak i udzielonych przez bank kredytów z 41.1 milj. zł na 49.4 milj. zł. Dochodowość banku, która w ciągu ostatnich lat kształtowała się korzystnie, czego wyrazem było wypłacenie przez bank dywidendy w r. 1934 w wysokości 4%, 1935 5%, 1936 — 6%, była i w roku sprawozdawczym zupełnie zadawalniająca. Czysty zysk — po dokonaniu rezerw i odpisów — wynosi łącznie z przeniesieniem zł 973.669,— (w r. 1936 zł 718.483), w wyniku czego Walnemu Zgromadzeniu przedłożono wniosek na wypłatę dywidendy w wysokości 6 i ½% po zasileniu funduszu rezerwowego kwotą zł 118.917,— i stworzeniu rezerwy podatkowej zł 300.000,— oraz na przeniesienie pozostałości w kwocie zł 190.509,— na rok 1938.

Powyższe wnioski Rady i Dyrekcji zostały jednomyślnie uchwalone. Poza tym Walne Zgromadzenie wybrało do Rady trzech ustępujących w myśl statutu członków Rady ponownie na dalszą kadencję oraz zatwierdziło kooptację do Rady pp. Hr. Clauzel'a. Wreszcie dokonano wyboru 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch ich zastępców na rok 1938.

Kler austriacki nie złoży hołdu kard. Innitzerowi

Wiedeń, 4. VI. (PAT). Projektowane na dzień 25 maja złożenie adresu hołdowniczego z podpisami kleru austriackiego kardynałowi Innitzerowi nie doszło do skutku, ponieważ arcybiskup Wiednia zwrócił się do księży z apelem zaniechania tej akcji.

Sygnatura: I. Km. 1094/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 czerwca 1938 r.: I. o godz. 12.30 w Krakowie, Grodzka 58; II. o godz. 13 w Krakowie, ul. św. Sebastiana 10, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Elzy Rzetelnej, składających się z I. garderoby męskiej, urządzenia sklepowego; II. urządzenia domowego i innych. — Część ruchomości oszacowaną została na kwotę 995.— zł, reszta oszacowaną zostanie w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 2 czerwca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Białas.

Droga do Walencji otwarta!

Salamanka, 4. VI. (PAT). Komunikat oficjalny powstańczej kwatery głównej:

Nieprzyjaciel, który zaatakował na froncie Teruelu pozycje powstańcze, poniósł olbrzymie straty. *Na odcinku Castellon zdobyliśmy m. Vistabella oraz inne ważne strategicznie punkty.* Na odcinku Dares zajęliśmy miejscowości Villar de Canes i Torne de Embresora. Straty nieprzyjaciela wyniosły tam 647 zabitych, 338 jeńców oraz licznych rannych. Na froncie Estramadury odparliśmy silny atak nieprzyjaciela, zadając mu poważne straty. Na odcinku Benite wpadł w ręce powstańców czołg pochodzenia sowieckiego. *Ostatnio poczynione postępy otworzyły wojskom powstańczym szeroką bramę wypadową na równinę wschodnią aż po Walencję.*

Morella, 4. VI. (PAT). Agencja Havasa donosi: W dniu wczorajszym przeprowadzili powstańcy na froncie Teruelu dwa silne natarcia, których reakcją były dwa równie silne przeciwnatarcia wojsk rządowych. *Na odcinku Albocacer powstańcza armia galicjańska prowadzi w dalszym ciągu akcję otaczania miasta Albocacer od południa.* W godzinch wieczornych dotarli powstańcy do łańcucha górskiego Sierra Esparraguera. Równocześnie poczynili oni postępy w kierunku Lucena de Cid.

Straszliwe bombardowanie Kantonu

Hongkong, 4. VI. (PAT). Agencja Havasa donosi: Dziś rano nastąpiło ponowne bombardowanie Kantonu przez 8 samolotów japońskich. Bomby wyrządziły znaczne szkody na dworcu kolejowym oraz w przyległych do niego dzielnicach.

Tokio, 4. VI. (PAT). Agencja „Domei“ donosi: Zwycięski pochód wojsk japońskich na południowym odcinku frontu lunghajskiego zbiega się z dużym sukcesem na odcinku Kaifeng, gdzie wojska japońskie posuwają się stale naprzód wzdłuż szosy Kweiteh-Kaifeng. Na obszarze tym zdobyto miasta Ninling, Tihsien i Tsiczien oraz dotarto do punktu oddalonego o 40 klm na południowy wschód od stolicy Honan. Wojska chińskie, zagrożone utratą połączenia ze swymi tyłami, zaprzestały atakowania dywizji gen. Doihary i cofają się w kierunku Kaifeng.

Szanghaj, 4. VI. (PAT). Przedstawiciel japońskiego sztabu gen. oświadczył, że Chińczycy rozpoczęli walkę partyzancką również na wodach przybrzeżnych. 6 uzbrojonych dżonek chińskich zaatakowało japońską łódź patrolową w pobliżu Hong-Kongu, przy czym doszło do regularnej bitwy morskiej, w której wziął również udział samolot. 3 dżonki chińskie zostały zapalone japońskimi pociskami, a jedna zatonęła. Pozostałe zdołały zbiec.

Amerykański optymizm pokojowy

Nowy Jork, 4. VI. (PAT). Sekretarz stanu Hull wygłosił wczoraj wieczorem przemówienie przez radio, w którym po podkreśleniu obowiązku Stanów Zjednoczonych przyczynienia się do moralnego uspokojenia świata, rozwinął program, składający się z 4 zasadniczych punktów: 1) Ameryka gotowa jest poprzeć usiłowania wszystkich narodów do odbudowy zdrowej i konstruktywnej gospodarki międzynarodowej, 2) Ameryka gotowa jest współpracować w skutecznych ograniczeniach zbrojeniowych, 3) Ameryka uważa za wskazane wpłynąć przy pomocy wspólnego porozumienia na bardziej humanitarny sposób prowadzenia wojen, 4) Stany Zjednoczone dążyć będą do ożywienia we wszystkich dziedzinach współpracy międzynarodowej. W zakończeniu wyraził sekretarz Hull pogląd, że między narodami nie ma istotnych różnic przekonań, których nie dałoby się załatwić na drodze pokojowej.

Przemyśl

DIECEZJALNY XVII. ZJAZD DELEGATEK KAT. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ Diecezji przemyskiej, połączony ze zlotem Oddziałów powiatów jarosławskiego i przeworskiego, odbył się w Jarosławiu. Rano odbyła się zbiórka druhen na Stadionie Sportowym, skąd ze sztandarami udano się do kościoła parafialnego na nabożeństwo, które odprawił proboszcz jarosławski ks. kanonik Opaliński. Kazanie wygłosił ks. Pudło. Następnie ulicami miasta rozwinął się pochód do gmachu Sokoła na obrady. Przewodniczyła prezeska K. S. M. Ż. p. prof. Anna Fischerówna. Po referacie „Wczoraj a jutro w naszej pracy organizacyjnej“, dokonano wyboru delegatek na Zjazd Związkowy, oraz uchwalono wysokość składek Stow. i funduszu prasowego. Następnie ks. Biskup Ordynariusz dr Fr. Barda, wygłosił podniosłe okolicznościowe przemówienie. Odśpiewaniem pieśni „Hej do apelu“ zakończono obrady. Po przerwie obiadowej odbyły się, na dziedzińcu klasztoru pobenedyktyńskiego imprezy i popisy zlotowe. W zjeździe i w zlocie wzięło udział ponad 1.000 delegatek.

NIEZWYKŁY PROCES. Generalna Prokuratura wytoczyła przed Sądem Okr. w Przemyślu, imieniem Skarbu Państwa proces przeciw kilku sędziom Sądu grodzkiego w Jarosławiu, o zapłatę pieniędzy sprzeniewierzonych w swoim czasie przez naczelnego sekretarza tegoż sądu Zielińskiego, w kwocie 35.000 zł. Zieliński został zasądzony na 5 lat więzienia, zaś przeciw całemu szeregowi sędziów wytoczone zostało postępowanie dyscyplinarne za niedopatrzenie służbowe i brak nadzoru, co umożliwiło Zielińskiemu defraudację. Ponieważ sędziowie ci, pozostający w służbie czynnej, zasądzeni zostali za to dyscyplinarnie, Skarb Państwa wystąpił przeciw nim na drogę sądową z pozwem o zapłatę szkód powstałych wskutek braku nadzoru nad czynnościami Zielińskiego.

ZJAZD OKRĘGOWY LIGI MOR. I KOL., odbył się w Jarosławiu, z powiatów przemyskiego, jarosławskiego, przeworskiego, rzeszowskiego i tarnobrzeskiego, przy udziale 90 delegatów. Okręg obejmuje 14 powiatów, liczba członków 28.412. Prezesem Okręgu wybrano ponownie dowódcę O. K. X. p. generała Wacława Wieczorkiewicza.

UROCZYSTE OTWARCIE PRZYSTANI z podniesieniem bandery zapowiada Zarząd przemyskiego Oddziału Ligi M. i K. na dzień 5 b. m. o godz. 15, nad Sanem za stadionem sportowym. Wstęp wolny.

Katastrofalna burza w pow. limanowskim

Limanowa, 4. VI. (PAT). Wczoraj 3 bm. między godz. 15-tą a 17.30 przeszła nad Limanową i okolicą gwałtowna burza połączona z piorunami i gradem wielkości orzecha, która trwała około 2-ch godzin. Podczas burzy od uderzeń piorunów wybuchło w pow. limanowskim kilka pożarów.

Od uderzeń piorunów uszkodzone zostały przewody sieci elektrycznej i telefonicznej, wskutek czego brak w niektórych miejscowościach światła elektrycznego. Przerwane zostały również połączenia telefoniczne z Nowym Sączem, Krakowem i szeregiem innych miejscowości. W górach ulewa była tak wielka, że potoki górskie momentalnie wezbrały i wystąpiły z brzegów, zalewając na niżej położonych przestrzeniach większe obszary uprawnych gruntów i czyniąc wielkie szkody. — Wezbrane fale potoków pozrywały mosty.

Komunikacja kołowa na drodze Sowliny—Limanowa została chwilowo przerwana, gdyż woda spływająca z gór wyżłobiła na całej szerokości drogi głęboki rów, przy zasypywaniu którego pracuje obecnie partia robotników z Limanowej.

Szwajcaria przeciw komunizmowi

Bern, 4. VI. (PAT). Wielka Rada Kantonu Uri przyjęła wszystkimi głosami z wyjątkiem dwóch socjalistów uchwałę, zakazującą w Kantonie Uri **prowadzenia propagandy komunistycznej i istnienia organizacyj wywrotowych.**

Docent Cywiński skazany
na półtora roku więzienia

Warszawa, 4. VI. (Telef.). Dziś o godzinie 14 Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w procesie doc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego. Sąd zmniejszył doc. Cywińskiemu karę z 3 lat więzienia do półtora roku, zaś wyrok uniewinniający red. Zwierzyńskiego zatwierdził.

Projekt nowej ordynacji wyborczej
do rad miejskich

Warszawa, 4. VI. (Tel.). Wchodzący pod obrady nadzwyczajnej sesji parlamentarnej *projekt ustawy o wyborze radnych miejskich* normuje wybory rad miejskich we wszystkich miastach z wyjątkiem 6 największych miast: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy i Wilna, których dotyczy zalegający w izbach od sesji budżetowej projekt ustawy. Projekt nie dotyczy także miast w wojew. śląskim, a zawiera następujące wytyczne: *w miastach do 5.000 mieszkańców liczba radnych ma wynosić 12, w miastach od 5 do 10 tys. — 16 radnych, przy liczbie mieszkańców od 10 do 25 tys. — 24 radnych, gdy mieszkańców jest od 25 do 40 tys. — radnych 32, mieszkańców od 40 do 60 tys. — radnych 40, mieszkańców od 60 do 120 tys. radnych 48 i wreszcie gdy mieszkańców jest ponad 120 tys., liczba radnych ma wynosić 56.*

Czynne prawo wyborcze przysługuje każdemu obywatelowi polskiemu mającemu prawo wyborcze do Sejmu, *od 25 roku życia,* zamieszkałemu przynajmniej od roku na obszarze danego miasta. W czasie postępowania karnego grożącego utratą prawa wyborczego czynne prawo wyborcze zostaje zawieszone. Czynnego prawa wyborczego nie posiadają niezawodowi wojskowi w służbie czynnej.

Bierne prawo wyborcze ma każdy obywatel, mający prawo wyborcze, który ukończył *lat 30* i włada językiem polskim w słowie i piśmie. Prawo wyborcze jest powszechne, równe, tajne i bezpośrednie. Miasta dzielą się na okręgi wyborcze i obwody głosowania, liczące najwyżej 3.000 mieszkańców. Podziału na okręgi i obwody dokonuje władza zarządzająca wybory, ustalająca również dla każdego okręgu ilość mandatów zależnie od liczby mieszkańców. Do przeprowadzenia wyborów powołuje się komisje wyborcze: główną, okręgowe i obwodowe. Przewodniczącymi lub członkami komisji mogą być wyłącznie wyborcy władający językiem polskim w słowie i piśmie. Kandydujący do rady miejskiej nie może być przewodniczącym ani członkiem komisji wyborczej. Przyjęcie godności członka komisji wyborczej jest obowiązkowe. Na 20. najdalej na 30 dzień po zarządzeniu wyborów wyborcy mają prawo zgłaszania kandydatów w okręgach o jednym i dwu mandatach, a list kandydatów w okręgach o 3 i więcej kandydatach. Kandydować można tylko w jednym okręgu. Liczba nazwisk kandydatów nie może przekraczać w okręgach jedno i dwumandatowych liczby podwójnej a okręgach 3 i więcej mandatowych trzechkrotnej liczby mandatów. *Każde zgłoszenie i każda lista kandydatów musi być podpisana własnoręcznie przez conajmniej 1/50 część wszystkich wyborców znajdujących się w spisie wyborów okręgu.* Najmniejsza liczba podpisów wynosi 25. *Liczba 200 podpisów winna być uznaną w każdym razie za wystarczającą.* Każdy wyborca może podpisać tylko jedną listę kandydatów.

Wyborca może cofnąć podpis na 23 lub 33 dzień po zarządzeniu wyborów. Zgłaszający listy kandydatów mają prawo do wyznaczenia pełnomocnika dla porozumiewania się z komisją wyborczą. — Główna komisja wyborcza może skreślić kandydatów, jeżeli brak jest ich oświadczenia, że chcą kandydować i jeśli figurują na kilku listach. **Jeżeli wady w listach kandydatów nie będą usunięte najpóźniej na 26. lub 32 dzień po zarządzeniu wyborów główna komisja wyborcza ma prawo unieważnić całą listę.** Głosowanie odbywać się ma w niedzielę lub święta jednego dnia we wszystkich okręgach wyborczych, najpóźniej 32. lub 42. dnia po zarządzeniu wyborów. Kartki wyborcze mają być wyłącznie białe. W lokalu wyborczym urządzone będą zasłony, zabezpieczające tajność głosowania. — Wyborca może głosować na nazwiska kandydatów danego okręgu wyborczego, ogłoszone przez komisję wyborczą bez względu na to na jakiej liście znajduje się nazwisko kandydata. — **W okręgach o jednym kandydacie wybranym jest ten kandydat, który otrzymał największą ilość głosów a co najmniej 1/4 ważnych głosów.** W okręgach o 2 mandatach wybranymi są ci kandydaci, którzy otrzymali kolejno największą ilość głosów a co najmniej po 1/4 wszystkich ważnych głosów. W okręgach o 3 lub więcej mandatach ogólną ilość ważnych głosów, oddanych na kandydatów każdej listy dzieli się kolejno przez 1, 2, 3 aż do otrzyfania największych ilorazów stosownie do ilości mandatów w okręgu do podziału. Znajduje zatem zastosowanie **system de Hondta.** Jeżeli zgłoszono jedną listę kandydatów głosowanie nie odbywa się a za wybranych uznaje się zgłoszonych kandydatów. **Na 10 dzień najpóźniej po głosowaniu komisja ogłasza wynik.** O uznaniu wyborów w całości lub w części okręgu decyduje władza, zarządzająca wybory, przy czym orzeka z urzędu lub na skutek protestu. Protesty należy wnosić w ciągu 7 dni po ogłoszeniu wyników. W razie unieważnienia wyborów winny być zarządzone nowe wybory w ciągu 14 dni.

Projekt wyborów samorządowych

Warszawa, 4. VI. (Telef.). **Do Sejmu wniesiony będzie projekt ustawy o wyborach radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych.** Zasady ordynacji wyborczej są tu takie same jak i dla miast z tą różnicą,

że tajność nie jest obowiązkowa.

Liczba radnych w gromadach do 500 mieszkańców wynosi 12, przy liczbie mieszkaców od 500 do 1000 liczba radnych 16, gdy liczba mieszkańców wynosi od 1000 do 1500 — radnych 20, gdy mieszkańców od 1500 do 2000 — radnych 24, i gdy ponad 2000 — radnych 30. W radach gminnych liczba radnych wynosi 12 przy liczbie mieszkańców do 5000, 16 radnych, gdy mieszkańców do 10.000, 20 radnych, gdy mieszkańców powyżej 10.000. Wreszcie ordynacja radnych powiatu przewiduje wybór ich w głosowaniu tajnym przez kolegia wyborcze, złożone z radnych i członków zarządu gmin wiejskich i miast niewydzielonych w ilościach dla gminy wiejskiej i miasta do 10.000 mieszkańców po 2, a od miast powyżej 10 do 15.000 po 3 i od miast ponad 15 do 20 tys. po 4, od miast ponad 20 tys. po 5 radnych.

Skazanie adw. Szumańskiego

Warszawa, 4. VI. (Telef.). **W dniu dzisiejszym przed Sądem Okr. Wydziałem Odwoławczym toczył się proces adw. Szumańskiego, oskarżonego o znieważenie ministra sprawiedliwości i wyższych urzędników wymiaru sprawiedliwości. Jak wiadomo, Sąd Grodzki skazał adw. Szumańskiego na 6 miesięcy więzienia, zaś Wydział Odwoławczy podwyższył mu karę do 8 miesięcy. Sąd Najwyższy uchylił wyrok w części dotyczącej kary. Obecnie sąd wymierzył adw. Szumańskiemu karę 6 miesięcy aresztu.**

Hallerczycy uczczą św. Andrzeja Bobolę

Warszawa, 4. VI. (Telef.). **Zw. Hallerczyków weźmie udział w uroczystościach związanych z przywiezieniem relikwii św. Andrzeja Boboli. Na stację w Zebrzydowicach wyjedzie gen. Haller oraz delegacja Hallerczyków ze sztandarem z Krakowa. Po drodze do Warszawy przez Katowice, Poznań, Łódź — miejscowe chorągwie Związku przydzielą eskorty honorowe ze sztandarami oraz wezmą udział w lokalnych uroczystościach.**

Mjr. Makowski w Casablance

Casablanka, 4. VI. (PAT). **Korespondent P. A. T. donosi, że dziś o godzinie 15.30 według czasu miejscowego wylądował w Casablance samolot PLNK, pilotowany przez mjr. Makowskiego.**

Mjr. Makowski chce lecieć prosto do Warszawy

Warszawa, 4. VI. (Telef.). **Major Makowski nadesłał z Casablanki depeszę do Polskich Linii Lotniczych „Lot", w której prosi o poczynienie starań celem uzyskania zezwolenia dla niego na bezpośredni przelot z Rzymu do Warszawy. Dziś major Makowski przybędzie zapewne do Algieru i jutro wyruszy w dalszą drogę do Rzymu, gdzie prawdopodobnie zatrzyma się na jeden dzień, tak że przylot jego do Warszawy nastąpi 6 lub 7 bm. Wiezie on pierwszy bezpośredni ładunek poczty z Ameryki południowej do Warszawy.**

POLSKA POŁUDNIOWA—POLSKA PÓŁNOCNA 11:7 (6:3).

Kraków, 4. VI. (Telef.). W dniu dzisiejszym odbyło się spotkanie treningowe między Polską południową a Polską północną w piłce ręcznej, zakończone stosunkowo łatwym i zasłużonym zwycięstwem Polski południowej 11:7. Poziom obu drużyn dość niski. Zawody odbyły się na boisku Cracovii.

Rzeź komunistów polskich
w Bolszewii

Warszawa, 4. VI. (Telef.). **Z Moskwy donoszą tu wiadomość potwierdzająca informacje, które poprzednio ukazały się już w prasie o rozstrzelaniu wszystkich przywódców i działaczy Komun. Partii Polski, którzy zbiegli z Polski w obawie przed aresztowaniem. Drugi numer oficjalnego organu Kominternu „Międzynarodówka Komunistyczna" zamieszcza artykuł Święckiego zredagowany w formie korespondencji z Warszawy. — W artykule tym Święcki przyznaje, że odbyła się masowa egzekucja owych przywódców, nie mówi tylko w jakich okolicznościach stracono Leńskiego-Leszczyńskiego, zwanego polskim Stalinem i jego towarzyszy. „Korespondent" stwierdza jednak, że całą górę partyjną Polskiej Partii Kom. musiano zlikwidować.**

Żydowskie wojsko i bojówki w Palestynie

Londyn, 4. VI. (PAT). **W odpowiedzi na interpelację parlamentarną minister kolonii Macdonald ujawnił dziś w Izbie Gmin interesujący szczegół o uzbrojeniu żydów w Palestynie. Poza pokaźną liczbą żydów, którzy obecnie służą w transjordańskiej straży granicznej, oraz w policji palestyńskiej, znaczna ilość żydów zaciągnęła się do specjalnie sformowanych oddziałów dla ochrony kolonij żydowskich. Według ostatnich informacyj, oddziały te liczą 4589 osób. Grupa, licząca 1000 członków, tych specjalnych oddziałów jest w stałym pogotowiu, uzbrojona i zmotoryzowana; tworzą oni rezerwę, otrzymując broń w razie alarmu. Dwóch młodych żydów, należących do bojówki syjonistów-rewizjonistów Żabotyńskiego, zostało skazanych na śmierć przez trybunał wojskowy w Haifie, za strzelanie w dniu 21 kwietnia do omnibusu arabskiego. Trzeci żyd został przekazany do domu zdrowia, jako niepoczytalny umysłowo. Jeśli wyrok śmierci zostanie zatwierdzony i wykonany, będą to pierwsi żydzi, którzy poniosą karę śmierci na postawie przepisów o stanie wyjątkowym.**

Z szerokiego świata

20-LECIE NOWEGO KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO. KAP: Dnia 19 maja b. r. upłynęła 20 rocznica wprowadzenia w życie nowego kodeksu prawa kanonicznego. Jak wiadomo, prace przygotowawcze do nowej kodyfikacji prawa kanonicznego rozpoczął jeszcze Papież Pius X swym Motu proprio „Arduum sane". Dzieło to potrwało długie lata, a główny ciężar prac i zasług w jego sfinalizowaniu przypada ś. p. kardynałowi Piotrowi Gasparriemu. W grudniu 1917 r. powołał Papież Benedykt XV specjalną kongregację kardynalską, której powierzył autentyczne wyjaśnienie kodeksu. 19 maja 1918 r. wszedł nowy kodeks prawa kanonicznego w życie, przynosząc chlubę tym, co go opracowali, a zwłaszcza inicjatorowi Papieżowi Piusowi X-emu.

ŚMIERĆ TRZECH ROBOTNIKÓW POD ZWAŁAMI KAMIENI. W kamieniołomach w Mödling pod Wiedniem wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek przysypania zwałami kamieni trzech robotników, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

Pod znakiem swastyki

ANTYRELIGIJNA DEMONSTRACJA W TRZECIEJ RZESZY.

KAP: Nieobecność katolików niemieckich na 34. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Budapeszcie ma swoją głęboką wymowę. Była to demonstracja mająca na celu również zaznaczenie, że jest wolą kierowników Trzeciej Rzeszy, by Kościół katolicki w Niemczech nie stanowił więcej ogniwa światowego Kościoła katolickiego. Celem bowiem narodowo-socjalistycznego „kulturkampfu" nie jest bezpośrednie zburzenie Kościoła katolickiego w Niemczech, lecz odebranie mu cech katolickości. Znamienną jest rzeczą, jak uniemożliwienie przez władze Trzeciej Rzeszy katolikom niemieckim wzięcia udziału w Kongresie Eucharystycznym przyjęte zostało przez katolików węgierskich.

„Jest to obraza, której nigdy nie zapomnimy — pisze czołowy organ katolików węgierskich „Nemzeti Ujság". Katolicy węgierscy i katolicy całego świata przyjmują z bólem do wiadomości to rozporządzenie. Ma ono tę dobrą stronę, iż dowiodło, że reżim narodowo-socjalistyczny jest śmiertelnym wrogiem katolicyzmu. Poucza nas ono, że pomiędzy katolicyzmem i narodowym socjalizmem istnieją sprzeczności, których przezwyciężyć nie podobna, oraz, że stanowisko biskupów austriackich w czasie plebiscytu różnic tych złagodzić nie było w stanie. Cały świat może obecnie zdać sobie sprawę z tego, że reżim narodowo-socjalistyczny jest wrogiem Chrystusa".

„ANGRIFF" O KONGRESIE EUCHARYST.

„Angriff", organ min. Goebbelsa, na temat Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie pisze:

„Kongresy, które urządzają rzymscy księża, są kpinami z modlitwy. Panuje pomieszanie języków z wieży Babel, pobożny lud wiejski miesza się z międzynarodowymi turystami, a to wszystko w tym celu, aby w tym bezwstydnym chaosie uwidocznić tron hierarchii, jako jedyne oparcie dla zbłąkanej ludzkości, i by cały święty porządek przyrody rozpłynął się w nocy i w kadzidle".

Byłaby to doprawdy wzruszająca troska o prawdziwą pobożność, gdyby nie pochodziła od organu neopogaństwa.

Radio

CZY WIECIE, ŻE otwarto wystawę zabytkowych zegarów — oto temat, na który przeprowadzi rozmowę w poniedziałek 6 bm. o godz. 20.05 dr Jan Reguła z kustoszem muzeum Narodowego dr K. Buczkowskim. Usłyszymy co ta wystawa obejmuje i dowiemy się z tej rozmowy szeregu interesujących szczegółów nie tylko tyczących samej wystawy, ale także tyczących w ogólności historii zegaru, a zwłaszcza wskazówek tyczących konserwacji zegarów zabytkowych i wiadomości, jak często te cenne zabytki ulegają zniszczeniu skutkiem braku należytej opieki.

CHÓR „MELODIA" PRZED MIKROFONEM KRAKOWSKIM. W niedzielę wystąpi przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej w programie ogólnopolskim chór męski i mieszany Gimnazjum Państwowego z Mielca, który wykona szereg pieśni polskich ze swego repertuaru. Zespół ten, prowadzony przez prof. St. Lachmana zdobywał już niejednokrotnie odznaczenia na konkursach chóralnych i jest zaliczany do najlepszych chórów gimnazjalnych w Polsce. — Początek koncertu o godz. 17.00.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, 6 CZERWCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 7.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 7.20 Muzyka z płyt; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Koncert poranny; 8.45 Regionalna transmisja z Kazimierza nad Wisłą a) reportaż, b) nabożeństwo, c) wędrówka po Kazimierzu; 11.00 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; — 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 „Mhum — wielki leń" opow.; 13.15 Muzyka obiadowa; 15.00 Audycja dla wsi; 15.30 Transmisja regionalna z Kazimierza nad Wisłą; 16.30 Na polską nutę; 17.15 „Wrota dalekich mórz" — felieton; 17.30 Pogadanka aktualna; 17.35 Reportaż z życia; 18.00 „Podśmietanie za drągiem" — transmisja z Ogródka Rudzkiego za rogatką stryjską we Lwowie; 18.55 Pogadanka aktualna; 20.00 Program na jutro; 20.05 Muzyka kameralna; 20.50 Dziennik wieczorny; — 21.00 Wiadomości sportowe; 21.20 Koncert chóru wyróżnionego; 21.50 „Nasz gaiczek z lasu idzie" audycja muzyczno-słowna; 22.30 Utwory muzyczna; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego;

Kraków, godz. 7.20 Muzyka z płyt; 11.00 Muzyka z płyt; 20.00 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 „Czy wiecie, że..."; 20.20 Recital śpiewaczy; 20.45 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 7.20 Muzyka z płyt; 11.00 Koncert muzyki; 20.00 Program na jutro; 20.05 Zielone Święta w dawnym Lwowie; 20.20 Wiadomości sportowe; 20.25 Muzyka z płyt;

Katowice, godz. 6.15 Audycja poranna z płyt; 7.20 Muzyka z płyt; 8.45 Transmisja z uroczystości poświęcenia prezb. Katedry Diecezji Śląskiej w Katowicach; 20.00 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Trio Rozgłośni Katowickiej; 20.43 Wiadomości sportowe.

Programy zagraniczne: godz. 19.00 **Lipsk** „Faust" — opera; 19.30 **Praga** „Aida" — opera; 19.30 **Sztokholm** „Paganini" — operetka; 20.00 **Bruksela franc.** Koncert ork. symf.; 20.30 **Londyn Reg.** „Rigoletto" — opera;

WTOREK, 7 CZERWCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; — 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka lekka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Południowa audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci starszych: — „Na szerokim świecie" (z Poznania) 15.35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy 16.45 „Jan Matejko" — opowieść biograficzna; 17.00 Muzyka taneczna; w przerwie: program na jutro; 17.00 „Z piosenką i tańcem przez Polskę" (ork. P. R.); 18.00 „Życie gromadne owadów" — pogadanka; 18.10 Utwory wokalne; 18.45 „Czarna polewka" — opowiad.; 19.00 Recital skrzypcowy; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert muzyki lekkiej (ork. Rozgł. Lwow.); 20.30 Dziennik wieczorny; 20.40 Pogadanka aktualna; 20.45 Audycja dla wsi; 21.00 „Włoszka w Algierze" — trans. z Rzymu; w przerwie I ok. godz. 22.00 Wiadomości sportowe; w przerwie II ok. godz. 22.57 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków, godz. 8.10 Muzyka lekka z płyt; 11.40 Muzyka z płyt; 14.00 Popołudniowy koncert muzyki z płyt; 14.10 Koncert rozrywkowy; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 17.00 Odczyt sportowy „Ratunku! tonę"; 17.10 Muzyka z płyt; 17.20 Odczytanie programu na dzień następny; 17.25 Wiadomości bieżące; 17.30 „Z piosenką i tańcem przez Polskę"; 20.45 Pogadanka aktualna; 20.55 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 8.10 „Poranek przy mikrofonie"; 11.40 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka lekka z płyt; 14.15 Koncert życzeń; 15.00 Giełda lwowska 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na dzień następny 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Wśród kobiet"; 17.55 „Hallo — Uwaga"; 21.00 Pogadanka: „Spiżarnia dobrej gospodyni" — 20.55 Wiadomości sportowe lokalne.

Katowice godz. 5.15 Audycja poranna (płyty); 6.20 Muzyka z płyt; 11.40 Muzyka z płyt; 13.50 Wiadomości bieżące lokalne; 14.00 Koncert popularny z płyt; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 17.00 Muzyka taneczna oraz program na dzień następny; 17.30 Muzyka lekka; 20.45 Pogadanka aktualna; 20.55 Wiadomości sportowe.

Programy zagraniczne: godz. 19.00 **Ryga** „W Hollywood" — operetka; 19.30 **Budapeszt** „Cosi fan tutte" opera; 20.00 **Droitwich** Słuchowisko muzyczne; 20.00 **Bruksela flam.** „Walce wiedeńskie" — operetka; 20.30 **Wieża Eiffla** Koncert symfoniczny; 21.00 **Mediolan** — „Włoszka w Algierze" — opera.

Kraków żąda ochrony Tatr

Wielkie zgromadzenie w Domu Katolickim

W piątek wieczorem w sali niebieskiej Domu Katolickiego odbyło się zebranie pod hasłem: „Ratujmy Tatry i góralszczyznę". Zebranie zwołały: Zarząd Gł. Polskiego Tow. Tatrzańskiego, Oddział Krak. Ligi Ochrony Przyrody w Polsce oraz Oddział Krakowski Polsk. Tow. Przyrodników im. Kopernika. Na zebranie przybyła licznie inteligencja krakowska zarówno ze starszego, jak i młodszego pokolenia, wypełniając tłumnie salę niebieską oraz przyległy korytarz.

M. in. przybyli: prof. Fudakowski, prof. Kowalski, dr Lilpop — kustosz Komisji Fizjograficznej, dr Medwecki — prezes Polsk. Tow. Krajoznawczego Oddz. Krakowskiego, prof. Pawłowski, dr Robel, adw. Krygowski — wiceprezes PTT, dr T. Seweryn, mjr Romaniszyn. Zebranie zagaił prof. Kowalski, przepraszając na wstępie zgromadzonych, że program wieczoru został na skutek nieprzewidzianych okoliczności ograniczony, gdyż prof. dr M. Limanowski, który miał przemawiać na zebraniu, zachorował. Nie mógł przybyć na zebranie również rektor Wł. Szafer, który wyjechał do Poznania, by wygłosić inauguracyjny odczyt na zjeździe Polskiego Tow. Botanicznego. Rektor Szafer przysłał jednak na ręce prof. Kowalskiego obszerny list, który został odczytany, a w którym p. rektor jeszcze raz wyłuszczył swoje stanowisko w sprawie praktyk stosowanych przez niektóre czynniki przy organizowaniu Parku Narodowego w Tatrach.

Po zagajeniu prof. Kowalski oddał głos prof. U. J., dr. Smoleńskiemu, który w rzeczowo ujętym referacie omówił

ZNACZENIE TATR DLA NAUKI
ORAZ DLA KULTURY.

Następnie przemawiał inż. Adam Konopczyński, odsłaniając zebranym kulisy sprawy Parku Narodowego w Tatrach oraz zwracając uwagę na pogwałcenie przepisów prawnych i naruszenie obowiązujących ustaw przy budowie kolejki i „ceprostrady", to znaczy drogi z Morskiego Oka na Kasprowy. Po inż. Konopczyńskim z gorącą obroną Tatr, które są

PRZYKŁADEM HARTU PRZYRODY,
A Z DRUGIEJ STRONY HARTUJĄ DUSZĘ
CZŁOWIEKA,

wystąpił ks. dr Ferd. Machay, którego przemówienie zostało przyjęte burzliwymi oklaskami.

Po przemówieniach prelegentów wywiązała się nader ożywiona dyskusja; zabierali w niej głos liczni uczestnicy zebrania, którzy w słowach ostrych i dobitnych dawali wyraz oburzeniu, że sprawa utworzenia Parku Narodowego w Tatrach utknęła na martwym punkcie i że niszczycielska ręka w Tatrach nadal bezkarnie działa, kierując się, jak słusznie zauważył dr Seweryn, prawem „ugruntowanym na deskach" (narciarskich, — aluzja do negatywnego stanowiska narciarzy w tej sprawie). Po dyskusji zebrani przez aklamację uchwalili rezolucję, którą wysłano p. premierowi Składkowskiemu. Po odczytaniu rezolucji na wniosek jednego z zebranych, mimo późnej pory, obecni złożyli swe podpisy pod rezolucją.

REZOLUCJA BRZMI:

„Mieszkańcy Krakowa, zebrani w dniu 3 czerwca 1938 r. na publicznym zgromadzeniu, zwołanym przez Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, zaniepokojeni wiadomościami pojawiającymi się w prasie o projektach nowych dróg i budowli w Tatrach, niezgodnymi z wytycznymi projektu Parku Narodowego Tatrzańskiego, wnoszą stanowczy protest przeciw wykonaniu tych planów i zwracają się do Pana Premiera z prośbą o wydanie zarządzeń, które by wstrzymały skutecznie dalsze niszczenie piękna Tatr.

Projektowane prace, podobnie jak już wykonane w latach ostatnich, mające na celu rzekomo zwiększenie ruchu turystycznego, w rzeczywistości podcinają u korzenia ideowy ruch turystyczny w Polsce, narażają Skarb Państwa na milionowe wydatki, wprowadzając w głąb gór przemysł turystyczno-hotelarski o charakterze międzynarodowym, grożący wyparciem bogatej, rodzimej kultury góralskiej, i przynoszą kulturze polskiej nie dające się naprawić szkody. Co gorsze, prace te, wobec sprzeciwu właścicieli odnośnych terenów, realizowane są z jaskrawym pominięciem obowiązujących w Polsce ustaw, co szerzy w społeczeństwie niepokój, zamęt i poczucie bezprawia.

Od chwili rozpoczęcia wspomnianych robót w r. 1934 całe niemal społeczeństwo polskie, zorganizowane w licznych towarzystwach naukowych, społecznych i zawodowych, protestowało gorąco przeciw nadmiernemu udostępnianiu Tatr, które grozi unicestwieniem ich cech najbardziej wartościowych, przede wszystkim ich pierwotnego piękna.

Protestowała także prasa w setkach artykułów. Widocznie jednak wola społeczeństwa, broniącego przyrody ojczystej i głosy najwybitniejszych jego przedstawicieli nie są jeszcze dość silne, skoro znów zjawiają się projekty nowych niepotrzebnych dróg, zbędnych hoteli i wyciągu, które miały by być wykonane w Tatrach w ciągu nadchodzącego sezonu letniego.

Najwyższy niepokój musi też wzbudzać w społeczeństwie ustąpienie Państwowej Rady Ochrony Przyrody przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i niemianowanie nowej, wskutek czego wykonywanie ustawy o ochronie przyrody zawisło w powietrzu, co jest szczególnie niebezpieczne wobec coraz częściej ponawiających się zamachów na przyrodę Tatr.

Ubezwładnienie tego organu państwowego przynosi Polsce niepowetowaną szkodę na terenie międzynarodowym, gdzie poprzednio stanowisko Polski w zakresie ochrony przyrody było przodujące.

Organ, który z urzędu powinien by wystąpić z protestem przeciw niszczycielskiej działalności wpływowych czynników, nie rozumiejących, jak wielką szkodę moralną wyrządzają społeczeństwu przez niszczenie tak drogiej nam przyrody tatrzańskiej, nieopatrznym posunięciem został rozwiązany. Wobec tego zgromadzeni w dniu dzisiejszym mieszkańcy Krakowa zwracają się bezpośrednio do Pana Generała jako Premiera i Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą o stanowcze przeciwstawienie się wspomnianym projektom i ograniczenie ich do ram zakreślonych w uchwałach Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego, w której brali udział przedstawiciele tak kompetentnych Władz Państwowych i Czynników Społecznych".

Manifestacyjny pogrzeb księdza zamordowanego przez bandytów

W Minodze odbył się pogrzeb ś. p. proboszcza Lewińskiego, zamordowanego przez nieujawnionych dotąd bandytów. W pogrzebie wzięło udział ok. 70 księży, z ks. Biskupem kieleckim Sonikiem na czele, wielotysięczne tłumy ludności z parafii i okolic. Nad otwartą mogiłą przemówienia pożegnalne wygłosili: ks. Biskup Sonik, starosta powiatowy olkuski mgr Brzostyński i ks. dziekan Danielewicz, przed wyruszeniem zaś konduktu na cmentarz kolega szkolny zmarłego ks. Marszałek z Masłowa. Na mogile zmarłego złożono kilkadziesiąt wieńców.

Morskie Oko wydało swoją ofiarę

Wody z Morskiego Oka, zwolnione już z powłoki lodowej, wyrzuciły na wierzch zwłoki ś. p. Bachledy, porwanego przez lawinę, jaka osunęła się ze stoków „Miedzianego" w dniu 27 stycznia b. r. Wydobyte z wody zwłoki znajdują się w b. dobrym stanie, zakonserwowane przez 4-miesięczny pobyt w lodzie. Przewieziono je do kostnicy przy cmentarzu w Zakopanem.

Świętokradztwo w Kossocicach

Onegdaj w nocy niewykryty dotąd sprawca dokonał świętokradztwa w kościele paraf. w Kossocicach pod Krakowem. Świętokradca wdarł się do tabernakulum, wyrzucił Hostie św. i skradł puszkę. Ukradł również szereg przyborów kościelnych z zakrystii.

Wiadomości z kraju

Nowy Święty polski u progu Rzpltej

Dnia 11. czerwca z Rzymu przyjadą do Polski relikwie Świętego Męczennika za wiarę i Patrona kresowych ziem polskich, Św. Andrzeja Boboli. Powita je u progu Ojczyzny Oświęcim, który na tę podniosłą uroczystość godnie się przygotowuje: Komitet Obchodowy pracuje już od szeregu dni, by czterdzieści tysięcy wiernych, którzy z okolicznych gmin i ze Śląska zgromadzą się w Oświęcimiu, rozmieścić tak, by wszyscy mogli widzieć trumnę ze zwłokami Świętego i w żarliwej modlitwie uczcić nowego Świętego polskiego.

Zorganizowane pielgrzymki i organizacje winny zgłosić udział w oddziale oświęcimskim A. K. do dnia 9 b. m. celem wyznaczenia odpowiedniego miejsca.

Dzień chorych w Porąbce

Dnia 30 maja odbył się w Porąbce Uszewskiej „Dzień Chorych". Nabożeństwo odprawił w Grocie Matki Boskiej ks. prałat Rogóż. Do Komunii św. przystąpiło 70 chorych. Siostrom z Ochronki i pomocnikom należy się uznanie za ich poświęcenie w opiece nad chorymi.

277.000 zł. na budowę szkół w C. O. P.

W trosce o dobro szkoły i dzieci, których liczba przez imigrację w C. O. P. niepomiernie wzrośnie, Krakowski Komitet Okręgowy T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych pospiesza z pomocą finansową, deklarując na budownictwo szkolne w C. O. P. kwotę 277.000 zł. Fundusz ten rozdzielono na następujące obwody Okręgu krakowskiego: obw. Kielce: 43.000 zł, obw. Mielec 48.500 zł, obw. Ostrowiec: 52.500 zł, obw. Radom: 45.5000 zł, obw. Końskie: 25.500 zł, obw. Tarnów: 38.000 zł, obw. Gorlice: 26.500 zł. Już pierwsza w Polsce fabryka porcelany w Ćmielowie zgłosiła Krak. Komit. Okr. T-wa P. B. P. S. P. budowę własnym kosztem nowoczesnej szkoły na pograniczu polsko-czechosłowackim.

Ziemia bocheńska na dozbrojenie Armii

W dniu 2 b. m. na zebraniu Komitetu Obywatelskiego Ziemi Bocheńskiej złożnego z przedstawicieli duchowieństwa, wojska, rolnictwa, świata pracy, przemysłu i hanlu, organizacyj gospodarczych i społecznych powiatu bocheńskiego, uchwalono zebrać 50.000 zł na kupno sprzętu dla Armii. Wręczenie broni nastąpi w dniu Święta Niepodległości 11 listopada b. r.

—o—

Kielce

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA DO SPRAW C. O. P. — W SANDOMIERZU. Z inicjatywy Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu z dniem 1-go czerwca r. b. uruchomiono w Sandomierzu delegaturę Związku izb przemysłowo-handlowych na terenie C. O. P. Zadaniem delegatury jest zbieranie i udzielanie dokładnych wiadomości o miejscowych warunkach i możliwościach osobom, które pragną na terenie C. O. P. założyć nowe placówki przemysłowe i handlowe.

TOWARZYSTWO OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH W CZELADZI. Odbyło się zebranie pierwszego T-wa ogródków działkowych „Saturn" w Czeladzi. Prezesem został wybrany p. S. Wróblewski. T. O. D. posiada na terenach kopalni „Saturn" 278 ogródków działkowych po 400 m. kw., założonych w r. 1934 i będących w posiadaniu bezrobotnych i najbiedniejszych mieszkańców Czeladzi. Wkrótce zostanie założone przez 1-sze T. O. D. nowa kolonia, składająca się z 293 ogródków działkowych również na gruntach, które T-wo „Saturn" bezinteresownie odstąpiło na ten cel.

BRAK URZĄDZEŃ OCHRONNYCH W KAMIENIOŁOMACH POWODUJE KATASTROFY. W kamieniołomach Nowiny w Woli Morawickiej, gm. Korzecko, należących do Mojżesza i Jakuba Goldfarbów, zam. w Kielcach w dniu 1 czerwca b. r. został przyciśnięty wózkiem do słupa robotnik Winc. Wrzosek, któremu wózek zgniótł brzuch. Wrzosek zmarł w szpitalu.

Prof. Schmidt rozstrzelany?

Ponad 1000 ludzi zamkniętych na statkach wśród lodów

Prof. Schmidt, słynny rosyjski badacz polarny został podobno rozstrzelany. Władca Persów Kserkses kazał smagać fale wzburzonego morza, które stanęły na przeszkodzie jego zamiarom podboju kochającej wolność Grecji. Objaw nieopanowania i głupoty. Ale umiarkowanym i rozsądnym wyda nam się Kserkses w porównaniu ze współczesnym oszalałym w tyranii despotą Stalinem, który

ZA „WINĘ“ MORZA, KARZE NIEWINNEGO CZŁOWIEKA,

któremu nie udało się złego morza ujarzmić. Bo niewątpliwie jeżeli Stalin rzeczywiście kazał Schmidta rozstrzelać, to kara wiąże się z katastrofą, którą kończą się tyloletnie usiłowania dawnej carskiej, a obecnie sowieckiej Rosji, znalezienia drogi morskiej wśród lodów północnego Oceanu Lodowatego.

Rosja carska po klęsce wojennej z Japonią z roku 1905 odczuła gwałtowną potrzebę znalezienia na północy połączenia morskiego z Dalekim Wschodem. Podjęto dawne projekty odszukania syberyjskiej drogi wodnej. L. Breitfuss, badacz północnych wód polarnych, ostrzegał przed złudzeniem, **że taką drogę łatwo się odnajdzie, ale przygotował obszerny plan, celem jej odnalezienia.** Rządy carskie dały pieniądze na kilkanaście meteorologicznych stacyj, które badały warunki klimatyczne na dalekiej północy oraz obserwowały zamarzanie mórz północnych i ruchy lodów. Jeszcze na kilka lat przed wojną zbudowano trzy lodołamacze, a w czasie wojny dodano im dalszych towarzyszów. Razem było ich 11. Pełnią one służbę dotąd i są jedynymi lodołamaczami, które posiada Rosja Sowiecka. Za czasów carskich zbudowano również dla celów badawczych na północy dwie radiostacje. Z okresu przedwojennych i wojennych badań na morzach północnych pozostała znaczna liczba ludzi, który w ciągu wielu lat badań zdobyli dużą wiedzę i doświadczenie w zakresie warunków na morzach podbiegunowych.

Sowiety podjęły usiłowania Rosji carskiej znalezienia drogi dla statków na północy i w roku 1932 utworzyły specjalny urząd, w którym scentralizowano wszystkie sprawy wiążące się z północną drogą morską.

Na czele urzędu stanął prof. O. J. Schmidt

Odtąd rozpoczęły się nieustanne, systematyczne, pełne ogromnego trudu i wielkich nakładów pieniężnych usiłowania znalezienia szlaku morskiego, który by dawał niezawodny przepust statkom zdążającym na Daleki Wschód. W 1933 roku prof. Schmidt podjął podróż próbną na statku „Czeliuskin“, zbudowanym w Kopenhadze i przystosowanym do podróży wśród lodów. Już niedaleko cieśniny Beringa, mianowicie koło wyspy Wrangla, lody zgniotły statek. I dopiero liczne samoloty wysłane na ratunek zdołały całą załogę, liczącą 104 osoby razem z kobietami i dziećmi, przenieść w bezpieczne miejsce. W następnych latach powiodło się lodołamaczom, choć nie bez uszkodzeń, przebyć drogę z Władywostoku ku wybrzeżom Murmania.

Kiedy w roku 1935 Sowiety podjęły gwałtowne zbrojenia, postanowiono przyspieszyć badania nad możliwością ustanowienia trwałego syberyjskiego połączenia wodnego.

W ROKU TYM UDAŁO SIĘ DOKONAĆ LICZNYCH PODRÓŻY DROGĄ SYBERYJSKĄ

zarówno z zachodu na wschód, jak i w kierunku odwrotnym. W roku następnym 1936 udało się 35 parowcom, wysłanym z północno-europejskich portów sowieckich przebyć pomyślnie drogę ku cieśninie Beringa. Jak twierdzi dr E. Herrman w „Voelk. Beobachter“,

przejazdy te zawdzięczać należy nie tylko ogromnemu nakładowi środków materialnych i wysiłkowi ludzkiemu, ale przede wszystkim przejściowemu ociepleniu się wód północnego Oceanu Lodowatego u wybrzeży syberyjskich.

Między ciepłym Oceanem Atlantyckim a zimnym północnym Oceanem Lodowatym odbywa się wymiana wód. Ciepłe prądy wód atlantyckich wykryto daleko u wybrzeży Syberii, aż gdzieś koło wyspy Wrangla. **Fala ciepła występująca u wybrzeży środkowej Norwegii daje się odczuć u wybrzeży Murmania w dwa lata, a u wybrzeży półwyspu Czeliuskina w pięć lat później. Znaczna zwyżka temperatury, która wystąpiła w środkowej Norwegii w r. 1929 i 1930, zaznaczyła się syberyjskiej drodze morskiej w latach od 1934 do 1936 i pozwoliła statkom sowieckim na odbycie podróży bez pomocy lodołamaczy.** Wpomnieliśmy o wielkim nakładzie materialnym związanym z poszukiwaniem północnej drogi morskiej.

W ROKU 1936 SOWIETY WYDAŁY NA NIĄ BLISKO PÓŁ MILIARDA RUBLI.

W roku ubiegłym znowu dokonano licznych podróży morskich oraz podróży do bieguna. Grupa Papanina zostawiona przez samoloty na lodach koło bieguna, przebywała na nich od maja ubiegłego roku do lutego roku bieżącego i wreszcie w dramatycznych okolicznościach zabrały ją na pokład dwa lodołamacze. Całą wyprawę Papanina przygotowano pod kierownictwem prof. Schmidta.

Ale tymczasem gazety sowieckie, które wiele pisały o przeprawach grupy Papanina, przemilczały całkowicie inną tragedię, która rozgrywała się i dotąd rozgrywa się na wodach północnych. Dopiero ostatnio pojawiły się na łamach prasy sowieckiej notatki, z których wynika, że

wśród lodów północy zamkniętych jest na statkach około 1000 ludzi

Dowodzi to, że na północy panują tak zmienne warunki **klimatyczne, iż absolutnie nie** można liczyć na **możliwość utrzymania tam** stałych, pewnych i dostatecznie **bezpiecznych** połączeń statkami. **Przeszło 20 statków, które w ubiegłym** roku w le**cie udały się w podróż na wschód,** ugrzęzło w lo**dach i znalazło się w niesłychanie** trudnych wa**runkach,** tak, że **nie można** dostarczyć im ani ży**wności, ani odzieży. Katastrofa** północna grozi **Sowietom utratą najlepszej części** floty północnej, **najsilniejszych statków przeznaczonych** do podró**ży wśród lodów. Nadto dowodzi ona, że** mimo wszy**stkich dotychczasowych** trudów i wydatków oraz **ofiar w ludziach, Sowiety nie uzyskają** tak upra**gnionej północnej drogi morskiej.** Winą za wydatki i próżne **dotychczasowe ofiary,** winą za trudności grupy Papanina, **winą wreszcie** za rozgrywającą **się na północy tragedię obciążono** prof. Schmidta. **Przed paru miesiącami oskarżono** go o sabotaż i **kontrewolucję. Z tą chwilą los** jego był przypie**czętowany. Pogłoska o jego rozstrzelaniu** wcale **nas nie dziwi.**

P. O.

Przegląd prasy

Czy żydzi będą należeli do O. Z. N.?

Z pewnym zdziwieniem czytamy w „Gazecie Polskiej“ wywody p. Miedzińskiego na temat żydów... Stwierdza on, że wprawdzie asymilacja jako zasada zbankrutowała, ale jest cały szereg żydów, którzy się zasymilowali. Ma na myśli legionistów-żydów.

„Odrzucamy — pisze — dążenie do asymilacji — nie możemy jednak przechodzić do porządku dziennego nad faktem, że miała ona miejsce, że cały szereg ludzi pochodzenia niepolskiego przyjął tę polskość głęboko, rzetelnie i criatle, że udowodnił ją niezbitymi, najwyższej wartości dowodami.

Przejście nad tym do porządku dziennego musiałoby stać się ciężką krzywdą dla tych ludzi. Krzywda zaś zarówno w życiu jednostek jak narodów nigdy nie jest dobrym posiewem i zasze pozostawia skazy na psychice i etyce krzywdzących“.

Jedyna możliwa asymilacja jest ta, która przez szczery Chrzest prowadzi do narodu polskiego; innej nie znamy. Tego jednak w artykule p. Miedzińskiego nie ma... Artykuł ten dowodziłby, że **O. Z. N. będzie przyjmował w swe szeregi żydów „zasymilowanych“.**

Prof. Grabski o nowej ordynacji wyborczej

Prof. Stan. Grabski występuje w „Gońcu Warszawskim“ z żądaniem rewizji konstytucji, m. in. żąda wprowadzenia Rady Stanu przy Prezydencie i dożywotniej prezydentury. Co zaś do ordynacji wyborczej, to jej zasadą — pisze prof. St. Grabski — powinno być

„głosowanie powszechne, tajne, równe, bezpośrednie na swobodnie przez każdą setkę wyborców stawianych kandydatów w dwu mandatowych okręgach, przy czym każdy wyborca głosowałby tylko na jednego ze zgłoszonych kandydatów, wybranymi zaś byliby dwaj z nich, którzy otrzymali największe stosunkowo ilości głosów. W okręgach mieszanych Małopolski Wschodniej oraz Wołynia jakoteż miejskich o dużym procencie żydów „jeden z tych dwu mandatów należy ustawowo zabezpieczyć ludności polskiej. Nie jest dlatego potrzebne osobne głosowanie polskich i niepolskich wyborców, dzielenie ich na odrębne kurie narodowe“.

Pos. Budzyński oskarża O. Z. N.

Pos. Budzyński odpowiada w „Jutrze Pracy“ p. Miedzińskiemu, który jego i jego grupę oskarżał o urządzenie O. Z. N.-owi „dywersji“. Przypomina słowa p. Miedzińskiego, powiedziane w Poznaniu:

„Chcemy — cytuję dosłownie — aby inni stanęli nie pod nami, nie nad nami, ale obok nas“... Konsolidacja pod hasłem: „równi z równymi“... Brawo. Szkoda tylko, że fakty są inne. Stosuje się dyscyplinę mechaniczną, stawia się ludzi na baczność, nie usiłując nawet zdobyć ich wychowawczo, perswazją, od wewnątrz, przez przekonanie. Przy takim systemie sukcesy są iluzoryczne, dyspozycyjność nieszczera, raporty zakłamane.

Oto co napisane, a co się robi.

Antysemityzm pozostanie czczą deklamacją dopóty, dopóki żydzi są tolerowani na stanowiskach, otrzymują przywileje i koncesje oraz w charakterze zasłużonych mają we wspólnocie narodowej grubo lepiej od niejednego bardziej od nich zasłużonego Polaka. To są fakty.

Naród odróżnia, co napisane, a co się robi. **Naród na dłuższą metę oszukiwać się nie pozwoli“.**

List z Rzymu

I. Wystawa „Wywczasów Robotniczych"

Rzym, czerwiec.

Faszyzm w dużej mierze wyrósł ze świata pracy. Jego stosunek do zagadnień socjalnych charakteryzują programowe zdania Mussoliniego, zawarte w tomie jego „Mów":

„Faszyzm chce aktywnego człowieka, wkładającego całą swą energię do pracy osobistej, który jest świadomy wszystkich piętrzących się przed nim trudności i gotowy do ich pokonania. Pojmuje **życie** jako walkę i rzeczą każdej jednostki jest stworzyć życie godne siebie. Stąd płynie istotna wartość pracy, przez którą człowiek ujarzmia naturę i stwarza świat dla ludzkości. **Iść do narodu, oto zadanie**; wychować go, podnieść, uczynić moralnie i fizycznie lepszym, nauczyć go kochać swą ziemię, kraj, własny dom, zbliżyć go do sztuki, zapewnić jednostce i rodzinie dobrobyt moralny i ekonomiczny".

Komentarzem do powyższych słów stała się „Karta pracy" i ministerstwo korporacyj; wykładnię zaś kulturalną pisze Narodowy Instytut „Wywczasów Robotniczych" (Dopolavoro) powołany do życia w r. 1925 z siedzibą w Rzymie. Sama nazwa nie oddaje dokładnie zakresu celów Instytutu; postawił on sobie za zadanie wychować pracownika na pełnego obywatela państwa przez rozwinięcie w nim wszystkich sił fizyczno-duchowych, spożytkowanych w służbie dla społeczeństwa. Że taki instytut miał rację istnienia, świadczy dobitnie

wzrost liczby członków, od cyfry 140.000 w r. 1926 do 3,180.000 dziś,

obejmujący 927.000 pracowników umysłowych i 2,232.000 robotników. Dla tej rzeszy uruchomiono cały szereg dzieł o charakterze kulturalno-artystycznym, sportowym, społecznym, ekonomicznym, zaś środki finansowe czerpie się z obfitych subsydiów państwowych oraz przedsiębiorstw prywatnych. Każda bowiem fabryka, każda placówka życia gospodarczego posiada własną organizację „Dopolavoro", jak mówi statystyka, podająca cyfrę zrzeszeń miejskich na 5824, wiejskich — 5419, fabrycznych 3393, ogólnych — 4251, regionalnych — 2800. Scharakteryzować zaś dokonane wysiłki, naświetlić nowe zamierzenia w pracy na przyszłość, ma na celu I wystawa „Dopolavoro", otwarta osobiście przez szefa rządu w dniu 24. V. b. r. Wystawa stanie się terenem Międzynarodowego Kongresu „Wywczasów Robotniczych" w czerwcu b. r.

Rozbiła ona swe pawilony na terenach starożytnego „Circus Maximus", tam, gdzie w styczniu zamknięto wystawę tekstylną. Prowadzi do sal wystawowych brama okolona wieńcem flag organizacyj faszystowskich i flag 32 państw, uczestników bliskiego kongresu; 4 monumentalne figury,

symbole Pracy, Kultury, Teatru i Sportu,

którym poświęcono **oficjalną** część wystawy, wznoszą się w pobliżu. W 14 pawilonach zgromadzono tysiące wykresów, fotografij, rzeźb, eksponatów, ilustrujących poszczególne odcinki pracy Instytutu „Dopolavoro". Zwiedzając je, dowiedzieć się można, że np. w zakresie wychowania kulturalno-artystycznego pracownika w jednym tylko roku 1937 zorganizowano 2032 kursy z cyfrą 95.000 słuchaczy, 278 wystaw okręgowych i 42.000 imprez. Ze sztuką „Terpsychory" zaznajamiają członków teatry objazdowe „Terpi", które dały w całej Italii 75 przedstawień dramatu i opery dla pół miliona widzów, 62 przedstawień sztuk pisanych prozą dla 85.000 widzów. Instytut urządził 49.000 seansów kinematograficznych, poza tym w rozjazdach jest 42 wozów z aparaturą filmową. Kulturę muzyczną krzewi 3200 chórów, przeszło 2000 zespołów orkiestralnych, zaś czytelnictwo dobrej książki oraz prasy propaguje 10.170 bibliotek, zawierających 1,600.000 tomów. Specjalne zasługi położyło „Dopolavoro" w odrodzeniu regionalizmu włoskiego, organizując 7340 pokazów folkloru narodowego, przy czym na samej wystawie w osobnym pawilonie zgromadzono stroje, sprzęty i wyroby ludowe z całej Italii. Urządzono nawet osobną regionalną wieś italską, której mieszkańcy w każdą niedzielę zapoznają zwiedzających z tańcami, zwyczajami ludowymi.

Odrębny charakter posiada pawilon sportowy, w którym na pierwszym planie widnieje postać Mussoliniego. Sam Duce uprawia 7 gałęzi sportowych, a za nim 5,000.000 członków związków sportowych oddaje się lekkoatletyce, piłce nożnej, tenisowi, szermierce itp. Cyfra imprez sportowych w roku 1937 wynosiła 184.000. Ładnie rozwija się turystyka, szczególnie wysokogórska, jak i zbiorowe wycieczki po kraju dla poznania jego zabytków, które ułatwia ministerstwo komunikacji, przyznając zniżki w wysokości 80 lub 90%.

Osobiście zainteresował nas dział ubezpieczeń społecznych, nieznanych na szerszą skalę we Włoszech, a zastosowanych po raz pierwszy w „Dopolavoro". Rozróżnia się potrójne ubezpieczenia, a więc: 1) ubezpieczenie poza pracą, gdzie przy wkładce 10 lirów rocznie otrzyma rodzina w razie śmierci ubezpieczonego — kwotę 5000 lir, w wypadku trwałej niezdolności do pracy — 10.000 lir, tymczasowej — 8 lir dziennie; 2) ubezpieczenie na okres trwania manifestacyj lub imprez, urządzanych przez „Dopolavoro". Obejmuje ona 5,324.000 ubezpieczonych, przy czym wypadków nieszczęśliwych zanotowano zaledwie 834, zaś ubezpieczonym wypłaca się sumy podwójnie wyższe niż w I grupie;

3) **ubezpieczenia ludowe na życie,**

przy rozpiętości wkładek od 10 do 35 lir miesięcznie, z wypłatą kapitału w razie wypadku od 1000 do 10.000 lir. Opiekę lekarską bezpłatną nad pracownikami spełnia „Opieka społeczna", zatrudniająca kilka tysięcy lekarzy, dentystów, higienistek, organizujących kursy z zakresu higieny codziennego życia, wychowania dziecka, opieki nad matką. Do dyspozycji sanitarnej stoi 500 placówek pogotowia ratunkowego, kilkaset apteczek ruchomych. Nie zapomniano również o przysposobieniu rolniczym, które krzewi 5400 kół wiejskich, pracujących na obszarze 319.000 m² działek doświadczalnych rolnych oraz zajmujących się kulturą owocowo-warzywną na terenie 3 milionów m² ogródków.

Druga część wystawy nosi charakter rozrywkowy; dla zwiedzających funkcjonuje lubiany szczególnie przez Włochów teatr marionetek, kino wyświetlające codziennie bezpłatnie programy filmowe, teatr na wolnym powietrzu o 5000 miejsc, wreszcie dla sportowców boisko hokejowe, korty tenisowe itp.

Osobne pawilony zajęły prywatne przedsiębiorstwa oraz monopole państwowe, reklamujące swe wyroby przeznaczone wyłącznie na użytek pracowników. Nie zapomniano i o prasie. By jej ułatwić zadanie, zarezerwowano dla nich osobne sale redakcyjne, kabiny telefoniczne, stację radiową, pocztę itp.

Wystawa, która potrwa przez 3 miesiące, stanowi potwierdzenie słów Mussoliniego: **„Nie mam innej namiętności jak tę, żeby roztoczyć opiekę nad pracą, powiększyć wasz dobrobyt i podnieść was duchowo oraz moralnie".**

KS. DR A. BOBER.

Migawki

Wieniawa do Dymszy

Byłoż to, było.... Z tym pożegnaniem p. ambasadora Wieniawy-Długoszowskiego przez Warszawę, gdy onegdaj wyjeżdżał na swoją placówkę przy Kwirynale.

Jeśli wierzyć prasie warszawskiej, to „czegoś takiego — jak pisze „Kurier Polski" — jeszcze nie było". Istotnie... Samo „wesołe towarzystwo" — czytamy — zebrało się na to pożegnanie „najlepszego kawalerzysty" i... Nikt nie płakał, wszyscy się śmiali. Jedno dziecko, które przyszło z bólem zęba, momentalnie przeszło w trans radości, zaczęło skakać i szaleć, jakby w ogóle zębów nie miało. Sam zaś p. ambasador był w siódmym niebie. Całował się z wszystkimi i z wszystkiemi. „Z dubeltówki", dodaje sprawozdawca „I. K. C."...

Krótko: „czegoś takiego jeszcze nie było"...

Ale bo też jeszcze takiego dyplomaty Polska nie miała.

„Kurier Polski" pisze, że p. amb. Wieniawa-Długoszowski, zobaczywszy Adolfa Dymszę, przybyłego na dworzec, by pożegnać przyjaciela, zawołał:

— Adolfie! Nigdy ci tego nie zapomnę!

Przypuszczam, że Dymsza był bardzo wzruszony tymi słowami, a p. ambasador był z nich dumny. Są to bowiem słowa historyczne. Tak depeszował Hitler do Mussoliniego po „Anschlussie". Tak teraz mówi Wieniawa do Dymszy.

Czekamy teraz na sprawozdanie z powitania p. ambasadora w Rzymie. Czy aby Rzym dostosował się do tego warszawskiego „tonu"?

BEL.

STACH Z WARTY.

Wystawa współczesnej rzeźby niemieckiej

w krakowskim Pałacu Sztuki

Od znakomitego rzeźbiarza St. Szukalskiego, otrzymaliśmy recenzję wystawy współczesnej rzeźby niemieckiej, która obecnie gości w Pałacu Sztuki w Krakowie. Drukujemy zaznaczając z góry, że cenimy ją jako głos znakomitego fachowca, ale nie podzielamy wszystkich wypowiedzianych poglądów, co czytelnik łatwo spostrzeże. — *Uw. Red. „Gł. Nar.".*

W Pałacu Sztuki w Krakowie została otwarta wystawa rzeźby. Bez zastrzeżeń można powiedzieć, że najdoskonalszą pracą jest portret Bohatera Niemiec (Hitlera, uw. Red. „Gł. Nar."), Arno Breckera, jako portret psychologicznej fizjognomii. Moim zdaniem, portretu zadaniem jest przekazanie splotu zasadniczych pierwiastków psychiki danego człowieka i wewnętrznych pokładów rasy, które na portrecie są jak cień przebiegających chmur na dolinie, widzianej z góry.

A. Brecker jest najlepszym majstrem techniki. Jego „Prometeusz" jest tak dobrym, że nogi i tors są z tej samej gliny, co doskonałe rzeźby Donatella. Jeżeli by szukać ujemnych stron, już nie jako krytyk, lecz jako rzeźbiarz, powiedziałbym, że ramiona „Prometeusza" są zbyt drobne. Kobiecym figurom można rzeźbić drobniejsze ramiona, bo to czyni je więcej kobiecymi przez oddawanie wrażenia bezsilności, co z kolei czyni je przytulnymi. Lecz nie wypada być bohaterowi mitycznemu przytulnym.

I jeszcze jedna rzecz ujemna. Tak doskonały rzeźbiarz, jak A. Brecker, nie powinien był dawać tak banalnej koncepcji pochodni w ręce Prometeusza. Na taką pochodnię zgodziłby się jakikolwiek lokalny rzeźbiarz w Krakowie. Niech mi też nie weźmie za złe kolega Brecker, że mu wytknę na pięknej głowie Bohatera jego narodu włosy, tak niechlujnie traktowane. Przy doskonałym modelowaniu twarzy, przy tak przekonywującym wyrazie Wielkiego Bohatera, dawać tak „nasmarowane" włosy?

Czyby cię, kolego Wit Stwosz nie skrzyczał za tę nierzeźbiarską fuszerkę, a co by Hildebrandt powiedział? Przyjm odę mnie tę radę: włosy, wąsy, draperie, liście, dym muszą z a w s z e być stylizowane, inaczej wyglądają na żydowskie piekarstwo. Piekarze żydowscy powiedzieliby: „Co za różnica? Tak, czy inaczej, smakuje tak samo". Ja jednak mówię: „Jest różnica, bo rzeźby nie robi się do jedzenia, tym bardziej gdy to rzeźba bohatera".

Licząc dalej na skromność A. Breckera, wyjawię mu jeszcze jeden sekret. Technika, nawet najdoskonalsza, ale nie mająca fizjognomii stylu jest złudną obiecanką *trwałej* wartości. Bez osobowości, tak jak w polityce, można być tylko przeciętnością. N. p. Boecklin, Lembach. Boecklin miał wielką fantazję, która jest treścią i kwiatem twórczego człowieka, z którego pozostają dojrzałe owoce dla duchowych żniw narodu. Lecz Boecklin, jak i Lembach mimo zalet tych czy owych, nie mieli *stylu* ani za feniga, toteż mimo wielu obiecujących honorów i popularności, dziś są oni na pół zapomniani. Gdyby Boecklin mniej umiał jako malarz, gdyby tylko umiał tyle co Hans Thoma, to byłby wielkim artystą. Gdyby zaś Lembach umiał tylko tyle, co koptyccy malarze trumiennych portretów na deszczułkach sosnowych, lub tylko tyle, co Fra Angelico — to wzbogaciliby sztukę niemiecką, bo praca stawałaby się coraz to lepszą i lepszą z wiekami.

Na nic najdoskonalsza technika, wymowa, retoryka; *styl, a zarazem osobowość,* stanowi najniezbędniejszy warunek do przejścia owej furtki wiodącej do wielkości. Radzę zatem A. Breckerowi, aby myślał więcej o stylizowaniu detali, czyli nie „oddawaniu" formy jak ją widzi, lecz niechaj ją tłumaczy na język Breckera, a wówczas nie tylko Niemcy go zrozumieją, ale i my, cudzoziemcy. Nie mając stylu mimo doskonałej techniki, tłumaczy on formę na język kosmopolityczny, niezrozumiały ni dobrym Niemcom, ni dobrym Polakom. Styl to jest *język własny, a własny* styl jest najłatwiej zrozumiały, bo każdy człowiek i każda rasa uczy się go natych-

Wiadomości sportowe

Dziś Polska gra z Brazylią o mistrzostwo świata

Dla piłkarstwa polskiego następuje dziś chwila decydująca. W Strassburgu piłkarze polscy spotkają się o mistrzostwo świata w piłce nożnej z jedną z najsilniejszych drużyn świata i najpoważniejszym kandydatem na mistrza świata z Brazylią. Szczególnie dziś po doskonałych zwycięstwach piłkarzy polskich nad zagranicznymi renomowanymi przeciwnikami, m. in. po ostatnim wspaniałym zwycięstwie nad Irlandią 6:0 sport polski ma duże szanse zadokumentowania swojej rzeczywistej wartości i zakwalifikowania się o 1/8 finału. Cały więc świat sportowy polski oczekuje doskonałej postawy naszych piłkarzy w tym tak ważnym spotkaniu i jak najlepszego wyniku w postaci pokonania piłkarzy Brazylii.

Nowy stadion sportowy dla młodzieży akademickiej

W piątek w ramach 10-lecia Studium W. F. U. J. w Krakowie i zjazdu absolwentów tego studium odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie stadionu sportowego, przeznaczonego dla młodzieży akademickiej uczelni krakowskich. Stadion ten znajduje się na terenach uniwersyteckich koło Domu Medyków, przy ul. Grzegórzeckiej.

Na uroczystość poświęcenia przybyli wicewoj. dr Małaszyński, gen. Narbutt-Łuczyński, wiceprez. m. dr Klimecki oraz władze szkół wyższych. Przybyli poza tem z Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego mgr Bierniakiewicz, z Min. W. R. i O. P. nacz. wydziału wychowania fiz., wiz. dr Krawczyk, a z krak. kuratorium wiz. dr Wajda. Jako przedstawiciele Okr. Ośrodka W. F. obecni byli pułk. Wójcik i pułk. Madeyski.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude Mater" ks. prof. dr Wicher dokonał poświęcenia stadionu, oraz wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie przemówił wizytator dr Wyrobek, podnosząc olbrzymie zasługi krzewiciela wychowania sportowego dr Jordana i jego pionierską pracę, po czym dyr. Studium W. F. U. J. por. dr Rogalski przedstawił historię tego studium. Po otwarciu odbyły się na nowym stadionie pokazy sportowe.

Por. Brinckmann zwycięzcą konkursu armii zagranicznych

W piątek, w siódmym dniu międzynar. zawodów hippicznych w Warszawie, rozegrany został konkurs armii zagranicznych. Zwycięstwo wywalczył niemiecki jeździec por. Brinckmann na koniu „Erle"; 2) kpt. Chevalier (Francja); 3) kpt. Gonze (Belgia).

Nasi tenisiści nadal zwyciężają w Paryżu

W drugim dniu międzynar. mistrzostw tenisowych Francji w Paryżu, Spychała łatwo pokonał Szwajcara Mercier 6:2, 6:1, 6:1. Baworowski wygrał z Francuzem Berthet 6:1, 5:7, 6:1, 6:1.

Imprezy sportowe w „Dni Krakowa"

W sobotę rozpoczynają się w Krakowie „Dni Krakowa". Obok różnych imprez ogólno-kulturalnych, będą mieli zwolennicy sportu oraz wszyscy przybywający do Krakowa w te uroczyste dni okazję oglądać szereg ciekawych imprez sportowych.

Program ich jest następujący:

6 czerwca — zawody hippiczne na Błoniach krakowskich;

11 czerwca — zjazd gwiaździsty automobilowy do Krakowa;

12 czerwca — wyścig automobilowy pod Ojcowem;

11 i 12 czerwca — lekkoatletyczne mistrzostwa Krakowa;

11 i 12 czerwca — zawody kolarskie na torze Cracovii;

19 czerwca — święto sportu krakowskiego i P. W.;

19 czerwca — mecz bokserski Śląsk — Kraków;

26 czerwca — wioślarskie regaty międzyklubowe na Wiśle. — W terminie nieuzgodnionym jeszcze odbyć się ma wyścig pływacki „wpław przez Kraków".

PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ W ANGLII.

W piątek w półfinale międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo St. Georges Hill nieoczekiwanej porażki doznała Jędrzejowska, przegrywając łatwo w dwuch setach do znanej tenisistki amerykańskiej Alicji Marble, 2:6, 3:6.

WYŚCIG KOLARSKI NA SZOSIE, jako pierwsza eliminacja o mistrzostwo Polski rozegrany w Poznaniu w ub. niedzielę został przez zarząd Pol. Zw. Kolarskiego unieważniony, na skutek wadliwej organizacji. — Wobec tego dwa tylko wyścigi będą uwzględnione przy klasyfikacji do tytułu mistrza Polski, mianowicie — 12 bm. i 17 lipca.

Niemcy konkurują z Polską...

Zabiegi Berlina o transporty bałkańskie

PAT donosi z Berlina: W ubiegłym miesiącu do kolejowej taryfy związkowej niemiecko-jugosłowiańskiej wprowadzona została specjalna ulga taryfowa dla tranzytu bułgarskiego tytoniu surowego w liściach, przeznaczonego dla Szwecji.

Odnośna stawka, stosowana pod warunkiem nadania ładunku za bezpośrednim listem przewozowym, wynosić będzie za przebieg na trasie Caribrod-granica do portu Sassnitz-Mitte See przez punkty: Subotica—Szob—Liebau (Śląsk): 7,86 RM przy ładunkach 10-tonowych i 7,46 RM przy ładunkach 15-tonowych, za 100 kg w wagonach krytych.

Fakt powyższy jest tylko fragmentem ułatwionej obecnie wcieleniem Austrii, ekspansywnej polityki niemieckiej w zakresie komunikacyjnym w stosunku do krajów bałkańskich.

Zasadniczo bowiem ładunki bułgarskie, przeznaczone dla krajów północnej Europy, jak również idące w kierunku odwrotnym, grawitują w sposób naturalny do polskiego systemu komunikacyjnego.

Scena krakowska w ramach „Festiwalu Sztuki"

Teatr Miejski im. Jul. Słowackiego pod dyrekcją prof. Karola Frycza, w czasie od 4. do 23. VI. zaprezentuje dwanaście sztuk z repertuaru polskiego i obcego. Szerokie rzesze publiczności, które niewątpliwie zjadą z całego kraju na „Dni Krakowa" będą miały możność zobaczenia zarówno sztuk, które na krakowskiej scenie mają już swoją tradycję, jak n. p. *„Bolesław Śmiały"* Wyspiańskiego (z W. Nowakowskim w roli tytułowej), *Kajus cezar Kaligula"* Rostworowskiego (z J. Karbowskim w roli tytułowej) jak też *„Gałązki rozmarynu"* Z. Nowakowskiego oraz sztuki Rittnera *„W małym domku"* (z R. Pawłowską i J. Karbowskim w rolach głównych).

Prawdziwą atrakcją dla miłośników sztuki teatralnej teatralnej, przybywających do Krakowa z innych miast, będzie wystawienie w czasie trwania Festiwalu, ośmiu sztuk niegranych nigdzie w Polsce poza Krakowem.

Przygotowanie podczas sezonu przez Teatr krakowski na Festiwal ośmiu sztuk, których publiczność polska nigdzie w kraju nie widziała, które dla tej publiczności zjeżdżającej na „Dni Krakowa" będą bezwzględnie nowością, świadczy chlubnie o rzetelnych staraniach dyrekcji, by Festiwal Sztuki na odcinku teatru był prawdziwie interesujący.

Na tych ośm sztuk oryginalnych i tłumaczonych składają się: Racine'a *„Fedra"* (z Zofią Jaroszewską w rolitytułowej), Walentego Alexandrowicza: *„Jej syn"* (z T. Burnatowiczem i S. Czajkowskim w rolach głównych), A. Waśkowskiego: *„Wikinda"* (z M. Bednarską w roli tytułowej), K. Winter'a: *„Mariella"* (z Z. Jaroszewską w roli tytułowej), F. Crommelynck'a: *„Serce Balbiny"* (z R. Pawłowską w roli głównej), B. Nusić'a: *„Pani ministrowa"* (z J. Korecką w roli tytułowej), T. Dostojewskiego: *„Sen wujaszka"* (z J. Kąrbowskim w roli głównej), Marker'a: *„Czemu kłamiesz najdroższa"* (z Matusiakówną i S. Czajkowskim w rolach głównych).

Sztuki te zobaczymy w inscenizacjach reżyserskich: Karola Frycza, Józefa Karbowskiego, Zygmunta Nowakowskiego i Wacława Radulskiego — a w oprawach dekoracyjnych: Karola Frycza, Karola Gajewskiego i Tadeusza Orłowicza.

——oOo——

miast przez oczy i tym nas wszystkich wzbogaca.

Najdoskonalszą rzeźbą nie technicznie, lecz *stylistycznie* jest „Orzeł" Kriegiera, niefortunnie upatynowany. Ten Orzeł powinien stać na środku świetlicy w honorowym miejscu. Myślę, że gdyby Brecker zrezygnował z połowy swej świetnej techniki modelarskiej i skromnie przyjrzał się pracy Kriegera, to by dodał do swego talentu ową siłę, która by go przeprowadziła przez furtkę Wielkości.

Orzeł Kriegera powinien być przerobiony na czarny polerowany kolor, aby wyglądał jak bazalt. Jest to jedyna rzeźba stylistycznie wzbogacająca sztukę niemiecką. Inna rzecz, że Krieger może jedynie zwierzęta umie rzeźbić, co jest pomniejszą sztuką, bo między ludźmi najwyższą i najgłębszą formą wyrazu jednak jest człowiek. Jednak z całej tej wystawy widzę jedynie Orła Kriegerowskiego, będącego wzorem i nawiązaniem do przedwojennej rzeźby germańskiej. Rozumiem to ja, że mimo tytanicznych reform społeczno-duchowych, jakie Bohater Niemiec wprowadził w dusze swego narodu, nie da się kupić sztuki czysto narodowej, jak jest i we Włoszech. Jabym chciał taką sztukę stworzyć w Polsce, lecz...

Na niemieckiej wystawie jest sporo jeszcze tych paryżydowskich kawałków, które nie licują z duchem niemieckim. Niemcy powinni posiadać do najwyższego punktu doskonałości cechy czysto rasowe. Tymi są przede wszystkim *pedantyzm*, rzetelność rzemiosła, żyjąc zaś obecnie w epoce heroicznej (nie jak u nas filatelistyczne*j*) winni tym rzemiosłem uświęcać *i wyrażać treść*, heroiczną i propagandową.

Zatem, co robią na wystawie owe akty kobiece, przeciągające się, siedzące, stojące, bezmyślne, bez wyrazu nawet, bez żadnej erotyki, po prostu poznane jako kobiety, bo są inaczej zbudowane? Nie wystarczy robić w rzeźbie jakiekolwiek gesty atletyczne. Bezmyślność, brak wyrazu, brak erotyki, brak nawet bylejakiego wykonania rzemieślniczego bezcześci zamiar bohatera niemieckiego narodu, który jeżeli nie może rozkazać sztuce, by była rasową, to przynajmniej silił się ją oczyścić z negro-semityzmu.

Te wieszaki na mokre ręczniki winny być wyrzucone z wystawy. Takie nędzne wyczyny mogą być przyjęte do warszauerskiego IPS-u, ale są niegodne być na tej samej wystawie, co i niemiecka sztuka. Szczególnie jest tam taka szafa pokraka w tylnej sali, której niechlujność formy i nieszczerość rzemieślnicza jest tak nędzna, tak dyletancka, że jest obrazą dla samego portretu Bohatera niemieckiego narodu.

Już nie jako rzeźbiarz, lecz jako człowiek, lubię piękne rzeczy, jestem wzruszony małą rzeźbką, stojącą w przejściu między tylnymi pokojami, będącą dziełem Maxa Essera. Stoją tam z jednej strony papużka, a z drugiej szpak. Ten „Szpak" jest prześlicznie rzeźbiony i zasługuje na specjalne przyjęcie mu się. Drzemiący szpaczek, to jest piękna rzeźbka, godna pracy Niemca albo Japończyka.

——oOo——

Sytuacja Banku Pol. w maju

W maju r. b. zapas złota w Banku Polskim wzrósł *o 1,1 miln. zł. do 440,5 miln. zł.*; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś — *o 5,8 miln. zł.* do 20,3 miln. zł. Portfel wekslowy zwiększył się *o13,4 miln. zł.* do 647,1 miln. zł.; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych *spadł o 2,7* do 40,1 miln. zł.; stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 1.0 miln. zł. do 31.9 miln. zł. W rezultacie ogólna suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 9,7 do 719,1 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o *12,4* do 45,7 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 53,8 do 278,0 miln. zł.

Obieg biletów bankowych obniżył się o 17,7 miln. zł. do 1.123.3 miln. zł. Pokrycie złotem wyniosło dnia 31 maja 33,85 proc.

Studenci W. S. H. i Akademii Górniczej żądają „numerus nullus“ dla żydów

W sobotę odbyło się na Wyższym Studium Handlowym Nadzwyczajne Walne Zebranie Bratniej Pomocy, na którym uchwalono zwrócić się do władz W. S. H. z prośbą o nieprzyjmowanie żydów na pierwszy rok studiów.

Jeszcze dalej idą uchwały wiecu studentów Akademii Górniczej, które żądają nieprzyjmowania na Akademię żydów i osób pochodzenia żydowskiego do trzeciego pokolenia. Uchwały wiecu żądają również wstrzymania nostryfikacji zagranicznych dyplomów, uzyskanych przez żydów.

W końcu wiec uchwalił rezolucję, wyrażającą zdziwienie z powodu odwołania Zlotu Sokolego we Lwowie i piętnującą prasę O. Z. N. z powodu stanowiska, jakie zajęła w tej sprawie.

——oOo——

Pielgrzymka Kat. Stow. Młodzieży Ż. na Jasną Górę

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej Archidiec. Krakowskiej urządza pielgrzymkę druhen do Częstochowy w dniach 25 i 26 czerwca. *Pociągi z uczestnikami pielgrzymki wyjadą w piątek 24 czerwca w nocy i przybędą do Częstochowy 25 b. m. rano. Pielgrzymka zanocuje z soboty na niedzielę w Częstochowie i opuści Częstochowę w niedzielę 26 czerwca w godzinach popołudniowych.*

Ceny biletów w obie strony: z Żywca 5.50 zł., z Nowego Targu 7 zł., z Krakowa 5 zł., z Suchej 5.50, z Chrzanowa 4.30. Prócz tego na koszta organizacyjne 50 gr. od każdego biletu. *Kwoty należy składać u ks. sekretarzy okręgowych. Godziny wyjazdowe poszczególnych pociągów oraz koszt noclegu w Częstochowie podane będą w okólniku czerwcowym, który ukaże się około 10 czerwca.*

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 5 CZERWCA. Zesłanie Ducha Św. Święto dzisiejsze ma grecką nazwę Pięćdziesiątnicy, gdyż jest to dzień 50-ty po Wielkanocy. Święto Zesłania Ducha św. jest zakończeniem i ukoronowaniem wielkanocnych uroczystości i czasu wielkanocnego. Nie zaczyna nowego okresu liturgicznego — jak błędnie sądzą niektórzy — natomiast kończy właściwy czas wielkanocny.

Wschód słońca 3.18, zachód 19.50. Długość dnia 16 godzin 32 minut.

PONIEDZIAŁEK 6 CZERWCA. Drugi dzień Zielonych Świąt.

Wschód słońca 3.17, zachód 19.51. Długość dnia 16 godzin 34 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

NAJBLIŻSZY NUMER „GŁOSU NARODU“ ukaże się w poniedziałek 6 b. m. o zwykłej porze, t. j. wieczorem.

WYBÓR DZIEKANÓW NA U. J. Na wydziale teologicznym dziekanem ponownie został wybrany ks. prof. dr Wł. Wicher, prodziekanem ks. prof. dr Konstanty Michalski. Na wydziale prawa dziekanem powtórnie został prof. dr Wł. Wolter prodziekanem prof. dr J. Gwiazdomorski. Na pozostałych wydziałach U. J. wybory odbędą się w najbliższym czasie.

NIE WOLNO ŻĄDAĆ NADMIERNYCH CEN ZA ROBOTY BUDOWLANE. Niektórzy przedsiębiorcy budowlani w związku z przeprowadzeniem odnawiania budynków i fasad żądają nadmiernych cen za wykonane roboty. W stosunku do takich przedsiębiorców budowlanych będą stosowane z całą surowością przewidziane rygory karne.

MORDERCA RACHWALIKOWEJ BĘDZIE LECZONY W KOBIERZYNIE. Sąd Apelacyjny w Krakowie, wydał w piątek decyzję, na mocy której morderca ś. p. Rachwalikowej Józef Laszek zostanie zamknięty w szpitalu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

CHCIAŁA SIĘ OTRUĆ KWASEM SOLNYM. Anna Moroz, zamieszkała przy ul. Starowiślnej 62, wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala Ubezpieczalni.

NIEUWIDACZNIANIE CEN BĘDZIE KARANE. Jak się dowiadujemy, Starostwo Grodzkie przystąpi w najbliższych dniach do karania tych kupców, którzy nie stosują się do przepisów o uwidacznianiu cen artykułów powszechnego użytku.

SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO STARCA. W domu przy ul. Ludwinowskiej 18 popełnił samobójstwo przez powieszenie sześćdziesięciodwuletni bezrobotny Józef Rans.

——oOo——

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. z Majewskich Anna Droździkowska l. 78, wdowa; śp. z Adamczyków Maria Czulakowa l. 61, emer. Państwowej Fabryki Wyr. Tyt.; śp. Sabina Jetlowa l. 82, wdowa.

Komunikaty

BIERZMOWANIE ŚW. w kościele OO. Franciszkanów. W drugie święto Zielonych Świąt oraz w niedzielę Trójcy św. o godz. 9 i 16 udzielany będzie Sakrament św. Bierzmowania.

PIJMY WIĘCEJ PIWA! Aby dobrze trawić, nie należy jeść dużo suchych potraw — to powie wam każdy doświadczony lekarz. Francuzi piją wino. Nie możemy ich naśladować, bo u nas wino to luksus, na który mało kto może sobie pozwolić. — Narody anglo-saskie piją piwo. I mają rację, bo to napój smaczny, pożywny i tani. Zwłaszcza podczas upałów idealnie gasi pragnienie. Ostatnio w Polsce również wzmogła się konsumcja piwa. — Bardzo smaczne, pożywne i tanie jest piwo cieszyńskie, które ma już swoją tradycję.

NIE OPIERAJCIE SIĘ POKUSOM SZCZĘŚCIA... Gdy tylko jakiś głos wewnętrzny zdaje się szeptać do Was słowa zachęty, abyście nabyli los loteryjny, a myśl ta staje się natrętną — nie opierajcie się pokusom szczęścia, bo jest to może głos przeznaczenia. Śmiało więc odważcie się na krok stanowczy i ulegnijcie podszeptom wewnętrznym... Nabądźcie los Loterii i spokojnie oczekujcie wyników losowania. Z takimi niejasnymi przeczuciami nie trzeba walczyć, aby potem nie żałować... Kwestią do rozstrzygnięcia jest tylko wybór kolektury, gdzie macie nabyć ów oszczęśliwy los... Wystarczy krótkie zastanowienie się, aby szybko i bez dalszych wahań wejść lub napisać do kolektury A. Wolańska, Rynek 43, gdzie stale padają duże wygrane.

——o——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela 5. VI. po poł. „Wikinda“ Waśkowskiego; wiecz. „Gałązka rozmarynu“ Nowakowskiego Poniedziałek 6. VI. po poł. „Gałązka rozmarynu“ [illegible] „Serce Balbiny“ Crommelynck'a.

Wtorek [illegible] VI. „Pani ministrowa“ Nusić'a.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Motyl hiszpański“ (Jeanette Mac Donald) i „Obrońcy Rio Grande“ (Back Backer).

BAGATELA: „Tajny plan R. 8“; „Z miłości dla Ciebie“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 4—7 czerwca 1938 r. włącznie: „Królowa Przedmieścia“ — Grossówna, Sielański.

L. O. P. P.: „Włóczęgi północy“ i „Magiczny klucz“ (Borys Karloff).

MUZEUM: „Mały marynarz“ (Helena Grossówna)

PROMIEŃ: „Zbłądziłem“.

STELLA: „Trójka hultajska“.

ŚWIT: „Parada gwiazd Warszawy“ i „Przy zamkniętych drzwiach“.

UCIECHA: „Dziewczyna szuka miłości“.

WANDA: „Niewidzialne małżeństwo“ (Ich obrońcy). W rolach głównych: Flip i Flap, Constance Bennett — Caby Grant.

ZORZA: Od 28—31 maja „Skowronek“.

——oOo——

Z „Dni Krakowa“

Otwarcie „Dni Krakowa“

W sobotę nastąpiło otwarcie **„Dni Krakowa“**. O godz. 18 wyruszyły na miasto orkiestry, które przeszły ulicami, a następnie udały się na plac Szczepański, gdzie odbył się **koncert**. W koncercie wzięło udział pięć orkiestr, z których każda wykonała po dwa utwory, po czym wspólnie odegrały „Poloneza“ i „Krakowiaki nad Wisłą“.

PROGRAM NA NIEDZIELĘ 5 CZERWCA:

Godz. 10: Otwarcie **kiermaszu obrazów** Bratniej Pomocy Akademii Sztuk Pięknych przy Bramie Floriańskiej.

Godz. 17: Koncert orkiestry na Wawelu.

PROGRAM NA PONIEDZIAŁEK 6 CZERWCA:

Godz. 15: Zawody konne na Małych Błoniach.

Godz. 16: Zawody **łucznicze** na Stadionie Miejskim.

Godz. 20: Widowisko dramatyczne: **„Jan Sobieski imć pana Moliera ogląda“**, na dziedzińcu Nowodworskiego.

Godz. 20.30: Widowisko regionalne **„Wesele krakowskie“** w Barbakanie.

Z teatru im. Słowackiego

„Serce Balbiny“ — komedia w trzech aktach F. Crommelinck'a.

Ferdynand Crommelinck, z pochodzenia Flamand, należy właściwie w swej twórczości dramatopisarskiej do współczesnej Francji — nie tylko dlatego, że pisze po francusku, ale przede wszystkim przez finezję i esprit, jakimi wypełnia scenę, a widownię — zajmuje. W ostatnich latach grywano w Polsce często Crommelincka, choćby wspomnieć znane ze sceny krakowskiej: „Rogacza wspaniałego“ i „Snycerza masek“ — a w granym obecnie „Sercu Balbiny“ roztoczył autor przed oczyma widowni groteskę w różnokolorowych promieniach poezji. Trzeba jednak zaznaczyć, że w niektórych scenach jest ta groteska niedwuznaczna i musi budzić poważne zastrzeżenia. Chociaż frywolność jej przysłonięta jest artystycznym tłumikiem, a niedyskrecja w powiedzeniach podana jest z finezją groteskowego gestu, przecież jednak rażące drastyczności trzeba w dalszych przedstawieniach usunąć, zwłaszcza, że główne akcenty komizmu leżą po za tą rażącą nieraz moralne uczucia frywolnością. Tematem sztuki jest miłość różnogatunkowa: małżeńska, poetyczna, prymitywna, zakazana i t. d. A problem zasadniczy, końcowa pointa, jest wynikiem atmosfery amoralnej: mało prawdopodobne podejście do obojętnej żony z batem, nie jest ani życiowo ani artystycznie przekonywujące. Wszystko to daje obrazy ludzi widzianych jakby w krzywym zwierciedle, rysowane linią stykającą się z karykaturą.

Przy wybitnym modernizmie formy i treści ma to groteskowe „Serce Balbiny“ na dnie bardzo wiele z komedyj Moliera i Goldoniego — przeważa to jednak na wielką korzyść sztuki: wzmacnia jej wartości realne, a bynajmniej nie osłabia indywidualnego charakteru teatru i ludzi Crommelinck'a. Teatru, którego dominantą jest dowcip werbalny, operujący się często o paradoks — i ludzi poruszających się ustawicznie na granicy karykatury i poezji, a działających często z nakazu i pod przymusem histerii — jednostki.

Jest nią młoda i piękna żona właściciela wspaniałej willi, bogatego pana Mariusza — pani Balbina. Grała ją pani Romana Pawłowska całym bogactwem swego talentu i kultury artystycznej, akcentując dobrze momenty odruchów histerii i powagi czujnej gospodyni, a jej pozy i ruchy w bardzo gustownych toaletach miały zawsze piękny gest i linię. Naiwną jej pasierbicą Patrycją, rozczytaną w romansie włoskim i poetycznie zakochaną, była pani A. Matusiakówna, w której grze doskonałej, na szczególną pochwałę zasługują momenty świetnego łączenia różnych nastrojów, przechodzenia ze śmiechu w płacz — i na odwrót. Sylwetę przyjaciółki jej, Izabelli, zarysowała pani M. Bednarska z dużym wdziękiem i z poczuciem szlachetnej linii charakterystycznej. Dobrą w typie molierowskim służącą Luizą był p. H. Bielska, a podstarzałą kokotą, Ludwiką — p. J. Wernicz. Piękną powagę i godność zakochanego męża Balbiny, Mariusza, miał p. K. Fabisiak, który za scenę udanego upicia się, zdobył brawa przy podniesionej kurtynie. Dużo szczerego komizmu dał w grze swojej p. T. Kondrat jako służący Ksawery, a pp. M. Węgrzyn (zakochany agronom Gabriel) i L. Ruszkowski (doktor Konstanty) stworzyli dobre typy kontrastu — pierwszy: sentymentalnego młodzieńca, a drugi: zrównoważonego i refleksyjnego mężczyzny.

Na szczególne uznanie zasługuje reżyseria p. W. Radulskiego, który przygotował sztukę bardzo szczegółowo, dał jej wyraz poetycznej groteski i uwypuklił jej komizm, że gra aktorów raz po raz wywoływała huczne brawa przy otwartej scenie. Przedstawienie było żywe i barwne, a przyczyniła się do tego także malownicza i pomysłowa dekoracja p. T. Orłowicza, wyobrażająca fragment willi z wiszącym gankiem, werandą i widokiem na park.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Powszechny Bank Kredytowy S. A.

Rachunek bilansu na dzień 31 grudnia 1937 r.

Stan czynny

	złotych
Kasa i sumy do dyspozycji	6.616.409.14
Bilety skarbowe	—
Waluty zagraniczne	170.882.83
Papiery wartościowe	105.702.12
Papiery wartościowe ust. kap. zapas.	458.249.16
Udziały konsorcjalne	162.334.48
Banki krajowe	177.422.73
Banki zagraniczne	2.980.259.21
Dyskonto	25.288.150.97
Protesty	22.611.49
Kredyty w rachunkach bieżących	22.162.706.87
Pożyczki terminowe	2.017.096.99
Kredyty akceptacyjne i rembursowe	9.028.67
Należności z tytułu transakcji dewizowych na termin i reportowych	—
Nieruchomości	—
Różne rachunki	705.267.26
Długoterminowe pożyczki zagraniczne	—
Suma bilansowa	60.876.121.92
Dłużnicy z tytułu gwarancyj	2.886.964.28
Inkaso	13.020.757.13

Stan bierny

		Złotych
Kapitał zakładowy		5.000.000.—
Kapitały rezerwowe		891.437.07
Fundusz amortyzacyjny nieruchomości		—
Wkłady		21.857.746.53
Rachunki bieżące		17.783.297.40
Różne natychmiast płatne zobowiązania		993.173.46
Banki krajowe		4.325.041.60
Banki zagraniczne		2.739.114.16
Redyskonto weksli		2.727.238.39
Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego		—
Zastaw walorów		—
Wierzyciele hipoteczni		—
Zobowiązania z tytułu kredytów akceptacyjnych i rembursowych		9.028.67
Zobowiązania z tyt. transakcyj dewizowych na term. i reportowych		—
Różne rachunki		3.576.375.02
Listy zastawne (obligacje)		—
Zyski:		
a) z lat ubiegłych	212.319.50	
b) za rok 1937	761.350.12	973.669.62
Suma bilansowa		60.876.121.92
Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancyj		2.886.964.28
Różni za inkaso		13.020.757.13

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1937 r.

Winien

		Złotych
Procenty i prowizje wypłacone		2.178.241.67
Koszty handlowe		2.266.752.43
Podatki		374.992.92
Amortyzacja		31.580.12
Odpisy na dłużnikach		61.793.10
Różne		200.000.—
Zyski:		
a) z lat ubiegłych	212.319.50	
b) za rok 1937	761.350.12	973.669.62
Razem		6.087.029.86

Ma

	Złotych
Pozostałość zysków z lat ub.	212.319.50
Procenty i prowizje pobrane	5.504.681.65
Różnice kursowe	338.575.68
Dochody z nieruchomości	—
Zwrot sum dawniej odpisanych	31.453.03
Różne	—
Razem	6.087.029.86

Sygn. III. Km. 472/38.
III. Km. 450/38 conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru III., B. Ornatowski, mający kancelarię przy ul. Starowiślnej 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 czerwca 1938 r. o godz. 13-tej w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 70, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do dłużnika Natana Weindlinga w Krakowie, a składających się: z urządzenia domowego, maszyny do pisania, kafli na 60 pieców cegły 1000 szt. i innych, które oszacowane zostaną w dniu licytacji na miejscu.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.

Dnia 3 czerwca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Bogdan Ornatowski.

Numer akt.: II. Km. 752/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II. rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1938 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Pańska Nr. 11, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jakuba Stögera, składających się z garnituru klubowego, 2 obrazów (olejnych), biblioteki, 2 ubrań, oszacowanych na łączną sumę zł 665.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wierz.: Włoska Sp. Akc.

Dnia 3 czerwca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Czesław Paszyński.



W PODRÓŻY

cera po częstym myciu wymaga przypudrowania. Najlepiej odpowiada zadaniu nieszkodliwy, delikatny, przygotowany na sproszkowanych cebulkach lilli białej, o 14-u odcieniach do każdej karnacji

PUDER ABARID

DLA OPALONEJ CERY BLONDYNEK POLECAMY KOLOR „PASTEL“

WITRAŻE I OSZKLENIA ARTYSTYCZNE

od najskromniejszych do najbogatszych wykonuje od 1902 r.

Krakowski Zakład Witraży

S. G. ŻELEŃSKI KRAKOW, al. Krasińskiego 23.

Telefon 106-16. — P. K. O. 405-506.

Jakość najwyższa. Ceny niskie.

Projekty i oferty gratis. 15 złotych medali.

Fabryczny Skład Płócien, Bielizny i Towarów Bławatnych

R. KOWALSKI, Kraków, ul. Wiślna 8. — Tel. 159-84

poleca znane z trwałości

Płótna lniane i bawełniane, obrusy, ręczniki, chusteczki, ścierki, sienniki, perkale i zefiry. Koce, kołdry, kapy, fartuszki i czepki, pończochy, skarpety, krawaty, kołnierze. Bielizna męska i damska trykotowa i wełniana. Barchany, flanele, baje. Klasztorne chustki wełniane, kaszmirowe, włóczkowe pledy.

Bogaty wybór! Ceny wyjątkowo niskie!

Istnieje przeszło 100 lat

Odznaczona 20-tu premiami, 2-ma nagrodami państwowymi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, Złoty medal P. W. K. Poznań 1929, Złoty medal Wilno 1930



Odlewnia dzwonów Karola Schwabego

w Białej koło Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonii do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrucje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

KAPELUSZE MĘSKIE

i dla Przewielebnego Duchowieństwa

poleca

Jan KURZYDŁO

Kraków, św. Jana 12

Telefon 175-12

Czapki cywilne, szkolne, mundurowe sprzedaje, wykonuje z własnych lub dostarczonych materiałów. Odnawia i przerabia kapelusze damskie i męskie według najświeższych modeli.

PEKTORALIKI koloratki

gumowane dla P. T. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki

poleca:

ROMAN SZCZERBA

KRAKÓW

ulica Floriańska L. 40.

RYTOWNIK Józef Marczyk

Kraków, św. Tomasza 24 Telefon 113-84.

Pieczęcie gumowe i metalowe. Odznaki i nagrody sportowe. — **Tablice** emaliowane i rytowane. **Gwoździe** do sztandarów. Monogramy i grawury.



Cierpisz NA WĄTROBĘ ŻOŁĄDEK KISZKI NERKI lub PĘCHERZ

pij sok ŚWIĘTOJAŃSKIEGO ZIELA MAGISTRA GOBIECA

WARSZAWA, MIODOWA 14 APTEKI I DROGERIE

Od roku 1814 ZNANE



PIWO CIESZYŃSKIE

TANIE, SMACZNE i ZDROWE!

P. Z. Z. P.

Salon Dzieł Sztuki Wojciechowskiego, Kraków, św. Jana 3. Nieustająca wystawa sztuki polskiej, ceny przystępne, dogodne spłaty.

Prywatne Żeńskie Gimnazjum Krawieckie im. św. Andrzeja, Kraków, Grodzka 54, Tel. 130-11 Przyjmuje wpisy codziennie.

Zakład pogrzebowy „WIECZNOŚĆ“, Karola Wagi, emeryt. Assesora Krak. Starostwa Grodzkiego, Kraków, Mikołajska 5, tel. 140-47. — Ceny najniższe. Przewóz zwłok autokarawanem. — Uwaga na adres.

Obrazki I. Komunii św. własnych nakładów oraz zagranicznych, **Upominki** z okazji **I. Komunii św.** w ogromnym wyborze, **Książeczki białe** o doborowej treści i oprawie własnego nakładu poleca

Julian Kurkiewicz

Kraków, Plac Mariacki 5 „Wikarówka“

Struny tenisowe jelitowe, jedwabne, rakiety, piłki, kostiumy Dom Sportu Polskiego Parafiński, Kraków, Basztowa 16. Cenniki bezpłatnie.

Wapno palone i gaszone kamień i tłuczeń wapienny, cegłę maszynową I klasy

wszelkie wyroby betonowe polecają

Miejskie Zakłady Ceramiczne

Kraków, Pl. Szczepański 5 Telefon Nr 114-72

„MARTA“

Wytwórnia szat liturgicznych

Kraków, Sławkowska 24

parter



ZAKŁAD BUDOWY ORGANÓW R. ZENKER

KATOWICE UL. ZAMUŁKOWA 1

BUDOWA ORGANÓW PRZERÓBKI STROJENIA i NAPRAWY

Młodą... mimo podeszłego wieku

MOŻE POZOSTAĆ KAŻDA OSOBA KTÓRA WYCZERPANE SIŁY WZMACNIA KRWIOTWÓRCZYM i ENERGIOTWÓRCZYM

WINEM CHINOWO-ŻELAZISTYM

Z ORŁEM

Magistra KRZYSZTOFORSKIEGO

CENA ZA FL. ZŁ 2·- FL. PODW. ZŁ 3·50

LABORATORIUM CHEM.-FARM. Magister KRZYSZTOFORSKI TARNÓW TOWAROWA 2.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „	50 gr
Komunikaty „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.